

Zimowe ferie minęły półmetek. Nie ma powodów do narzekania – mówią górale w Wiśle **str. 6**



FOT. ARCH. PP

Nietypowe objawy nowotworów potrafią zaskoczyć nawet lekarzy. Na jakie sygnały warto zwracać uwagę? **str. 10**

**STRONA
ZDROWIA**

DZIENNIK ZACHODNI

Środa
18.02.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 40 (24 492)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Ślascy „łowcy głów” zatrzymali pedofila z Chorzowa. Ścigany 58-latek ukrywał się za granicą **str. 3**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Droga do miliardów euro na uzbrojenie otwarta. Polski plan inwestycyjny w ramach SAFE przyjęty **str. 7**

Wzmożone napięcie w cieśninie Ormuz. Druga runda rozmów na linii Iran - USA w Genewie **str. 8**



FOT. AFP/EAST NEWS

MOTORYZACJA

Tesla ma konkurencję. Chiński Xpeng podbija Śląsk **str. 2**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

DĄBROWA GÓRNICZA

Straconych 14 mln dotacji i co dalej?

Urząd Marszałkowski skorygował dofinansowanie rewitalizacji Fabryki Pełnej Życia w Dąbrowie Górniczej. Zarząd spółki realizującej projekt nie zgadza się z tą decyzją i kieruje sprawę na drogę sądową. – Podejmiemy wszystkie możliwe działania, żeby odzyskać pełne finansowanie – zapowiada prezes Wojciech Czyżewski. *Czytaj str. 5*

Sport

Dziś w Beskidach powitanie Kacpra Tomasiaka i Pawła Wąska. Szykują się niespodzianki **str. 16**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



RUSZYŁ PROCES DUCHOWNY ODPOWIADA PRZED SĄDEM REJONOWYM W SOSNOWCU

Ksiądz Jacek miał molestować wszędzie, gdzie pełnił posługę

Paweł Pawlik
Sosnowiec

Ks. Jacek K. miał skrzywdzić siedem dziewczynek. – Gdzie nie trafił, tam mamy osoby skrzywdzone. To rozciąga się na kilkanaście lat, na każdy etap jego posługi – relacjonują osoby znające kulisy śledztwa dotyczącego pedofilii wśród duchownych diecezji sosnowieckiej.

Ksiądz Jacek K. został do Sądu Rejonowego w Sosnowcu doprowadzony z aresztu, w którym przebywa od października 2024 roku. Na rękach miał kajdanki, na głowie zimową czapkę. Prowadzony był przez dwóch policjantów.

Proces odbywać się będzie za zamkniętymi drzwiami. Decyzją sądu wyłączono jawność postępowania. Jak poinformował prok. Bartosz Kilian, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu, sąd wyznaczył 10 kolejnych terminów posiedzeń w tej sprawie. Druga odbędzie się dzisiaj.

64-letni Jacek K. jest jednym z trzech czynnych duchownych zatrzymanych w związku z pedofilią w wielowątkowym śledztwie Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu, która bada nadużycia kleru w tamtejszej diecezji.

Akt oskarżenia wobec ks. Jacka K. trafił do Sądu Rejonowego w Sosnowcu 5 grudnia ub.r. Duchowny usłyszał 10 zarzutów, w tym dziewięć dotyczy czynów seksualnych na szkodę dzieci, a jeden posiadania niedozwolonych treści pornograficznych. Oskarżonemu księdzu grozi kara do 30 lat pozbawienia wolności.

– Do niedozwolonej aktywności oskarżonego dochodziło przez wiele lat, między 2008 a 2024 rokiem. Badane przestępstwa związane były z miejscami, w których oskarżony pełnił po-



FOT. PAWEŁ PAWLIK

64-letni Jacek K. jest jednym z trzech czynnych duchownych zatrzymanych w związku z pedofilią w diecezji sosnowieckiej

slugę kapłańską oraz nauczał religii – mówił nam prok. Bartosz Kilian.

K. był m.in. proboszczem w Bukownie w powiecie olkuskim, a od 2013 roku w Mostku niedaleko Wolbromia. Został zatrzymany przez policję jesienią 2024 roku i od tego czasu przebywa w areszcie. Sąd zdecydował o trzymaniu duchownego pod kluczem ze względu na naganność i społeczną szkodliwość zachowań, których miał się dopuścić.

Początkowo prokuratura informowała o dwóch zarzutach dotyczących przestępstw o charakterze seksualnym wobec dzieci. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że poszkodowanych jest więcej.

– Poszkodowanych jest siedem dziewczynek. Niemal w każdej parafii, do której go przenoszono, molestował dzieci. Dochodziło do tego m.in. na terenie kościoła, plebanii – słyszymy od naszych źródeł. Poszkodowane to osoby związane z kościołem, życiem parafii. Wśród nich ministrantki, które posługiwały przy ołtarzu.

Jedna ze spraw ks. Jacka K. została opisana w raporcie komisji badającej przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci, których dopuszczali się duchowni z diecezji sosnowieckiej. Efekty pracy komisji ogłoszono w ubiegłym tygodniu w Dąbrowie Górniczej. To pierwszy taki dokument w historii Kościoła w Polsce.

W wersji dostępnej publicznie nie znajdziemy imion, nazwisk czy nawet inicjałów księży, jednak zawarte tam informacje zgadzają się z tymi, które oficjalnie omawiała sosnowiecka prokuratura, która prowadzi szerokie śledztwo w sprawie molestowania dzieci przez duchownych diecezji.

Jak czytamy w raporcie Komisji „Wyjaśnienie i naprawa” spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, w roku 2009 ksiądz miał utrzymywać bliski kontakt z jedną z uczennic. Relacja wzbudziła niepokój dyrekcji, która poinformowała matkę dziewczynki. „Księdza poproszono o to, by zaprzestał kontaktów z małoletnią, i by ograniczały się one wyłącznie do lekcji religii. Duchowny nie za-

stosował się do tych zaleceń. W związku z tym przeprowadzono z nim kolejną rozmowę w obecności kilku nauczycieli oraz matki” – wskazano.

Efektom tej rozmowy miała być ugoda, którą duchowny zawarł z matką dziewczynki w kwietniu 2010 roku, i której świadkami byli nauczyciele. Ksiądz zobowiązał się m.in. do zaprzestania kontaktów z dziewczynką, miał też poprosić swoich przełożonych o zmianę miejsca pracy. Komisja wskazuje – co zaskakujące – że matka dziecka zobowiązywała się, że jeśli ksiądz dotrzyma warunków, nie będzie zawiadamiała organów ścigania (policji, prokuratury).

W kolejnym miesiącu ksiądz zgłosił się na rozmowę do biskupa Grzegorza Kaszaka. Miał go poinformować o sytuacji i poprosić o zmianę miejsca pracy. Oświadczył też, że nigdy nie wykorzystwał seksualnie dziewczynki. Tego samego dnia biskup napisał do dyrekcji szkoły, w którym informował, że zgłosił się do niego duchowny i przedstawił swoją sytuację.

Kilka dni później dyrekcja szkoły odpisała. Informowała o sprawie z uczennicą. Cytowała pismo od rodziców uczniów, którzy twierdzili, że ksiądz łamie zasady moralne, przymusza uczniów do oglądania filmów propagujących stosunki homoseksualne. Do biskupa wpłynęło również anonimowe pismo od parafian, w którym żądali natychmiastowego przeniesienia księdza. Zarzucali mu seksualne molestowanie dziewczynek, ich fotografowanie, dotykanie, sadzanie na kolanach.

Kościelna komisja kolejnych przypadków nie badała ze względu na śledztwo prokuratury. Aby uniknąć ewentualnych zarzutów utrudniania śledztwa czy prób wpływania na świadków, odstąpiono od dalszych prób poszukiwania osób skrzywdzonych.

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Jesienią 1946 roku w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. HIGHLIGHT SPORTS CLUB

Sosnowiczanki wywalczyły przepustkę na turniej w USA, ale potrzebują wsparcia

Piotr Sobierajski
Marzenia do spełnienia

Utalentowane dziewczęta trenują cheerleading w Highlight Sports Club w Sosnowcu. Aby wyjazd do Stanów Zjednoczonych mógł stać się faktem, klub założył zbiórkę na serwisie szrutka.pl. Szuka też sponsorów, którzy pomogą spełnić marzenia sportsmenek.

W Highlight Sports Club dzieci, młodzież i nieco starsza „młodzież” na co dzień ćwiczy i trenuje w czterech formacjach mini, max, pro i masters. Swoje umiejętności z powodzeniem szlifują także duety i solistki.

- Trenujemy w Sosnowcu, jeździmy na zawody krajowe i międzynarodowe. Odnosimy sukcesy. Na turnieju w Niemczech w maju 2025 dziewczyny z grupy pro wywalczyły powołanie do reprezentowania Polski w Lizbonie w czerwcu 2026

roku. Grupa max, także na turnieju w Niemczech w listopadzie 2025 roku, wywalczyła natomiast możliwość udziału w turnieju the Finals w Orlando w USA w maju 2026 roku. Było to możliwe dzięki ogromnej determinacji zawodniczek i pracy trenerów. Ten wyjazd jest kosztowny, dlatego właśnie szukamy wsparcia - mówi Kamila Juszczak z Highlight Sports Club w Sosnowcu.

Przed młodymi sosnowiczankami z Highlight Sports Club jeszcze nikt w Polsce nie otrzymał takiej nominacji, by wystąpić w trakcie międzynarodowego turnieju The Finals w Orlando na Florydzie.

Celem założonej „szrutki” jest częściowe pokrycie kosztów wyjazdu i udziału zespołu w międzynarodowym turnieju, w szczególności: opłat startowych w dwóch kategoriach, kosztów przelotu do USA, zakwaterowania drużyny, transportu lokalnego oraz wyżywienia.

Chiński rywal Tesli, Xpeng Motors otworzył salon w Katowicach. Konkurencyjny cennik i technologie

Jacek Bombor
Motoryzacja

Największym zaskoczeniem podczas otwarcia nie były futurystyczne ekrany, ale realne kwoty, za jakie można wyjechać nowym Xpengiem z salonu. Marka pozycjonuje się w segmencie premium, ale jej polityka cenowa uderza bezpośrednio w rynkowych liderów.

Przez trzy dekady w branży motoryzacyjnej widziałem wiele „rewolucji”, które kończyły się na obietnicach. Jednak otwarcie XPENG Moto Katowice przy al. Roździeńskiego 188E to wydarzenie innego kalibru. Chiński lider inteligentnych aut elektrycznych wchodzi na Śląsk z ofertą, która sprawia, że konkurencja zaczyna nerwowo spoglądać w cenniki.

Oferta cenowa zaskakuje rywali

Xpeng G6: Ten inteligentny SUV coupe startuje już od 203 900 zł za wersję RWD Standard Range. Za wariant Long Range zapłacimy 223 900 zł, a topowa odmiana AWD Performance to wydatek rzędu 247 900 zł. Co ważne, przy uwzględnieniu dopłat z programów wsparcia, cena bazowa może spaść nawet w okolice 164 000 zł.

Xpeng P7: Sportowy sedan, przyciągający wzrok sylwetką, kosztuje od 216 900 zł (wersja



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Przy katowickim salonie planowana jest budowa hubu z superszybkimi ładowarkami

Long Range). Za potężną moc w wydaniu AWD Performance trzeba zapłacić 241 900 zł.

Xpeng G9: Flagowy, luksusowy SUV to wydatek od 252 900 zł. Wersja z największym zasięgiem (Long Range) kosztuje 269 900 zł, a flagowy model z zawieszeniem pneumatycznym i masażem Shiatsu wyceniono na 312 900 zł.

Technologia 800V i ładowanie w 12 minut

Cena to nie wszystko. Xpeng przywozi na Śląsk architekturę 800V, która w modelu G6 pozwala naładować baterię od 10 do 80 proc. w rekordowe 12 minut. To kluczowy argument dla mieszkańców aglomeracji, którzy cenią swój czas. Przy samym salonie planowana jest budowa hubu z superszybkimi ładowar-

kami, co uczyni to miejsce energetycznym sercem regionu.

Bezpieczne baterie LFP - innowacja pod maską Xpeng G6 i G9

Jako dziennikarz starej daty zawsze patrzę na trwałość. Xpeng stosuje w modelach G6 i G9 ogniwa LFP (litowo-żelazowo-fosforanowe). Są one pozbawione metali ziem rzadkich, cechują się ogromną stabilnością termiczną i - co najważniejsze - odpornością

XPENG Moto Katowice zaprasza na jazdy testowe - można sprawdzić osobiście, czy przyszłość faktycznie pachnie nowością z Kantonu

na codzienne ładowanie do 100 procent. To auta zaprojektowane, by służyć lata, a nie tylko do końca leasingu.

Wybór Katowic na lokalizację piątego salonu w Polsce był naturalny.

- „Śląsk to region o największym zagęszczeniu szybkich ładowarek i ogromnej otwartości na nowinki” - podkreśla Janusz Ellert, Brand Manager marki. Partnerstwo Inchcape Polska z lokalnym ekspertem, Januszem Żukowskim, gwarantuje, że klienci otrzymają nie tylko samochód, ale pełne wsparcie serwisowe na najwyższym poziomie.

XPENG Moto Katowice zaprasza na jazdy testowe - można sprawdzić na własnej skórze, czy przyszłość faktycznie pachnie nowością z Kantonu.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
2°C
Noc
-1°C

Barometr
1012 hPa
Wiatr
zach. 14 km/h
Biomet
niekorzystny

Czwartek

Dzień
1°C
Noc
-6°C

Piątek

Dzień
-1°C
Noc
-6°C

Sobota

Dzień
1°C
Noc
-7°C

Wiosny na razie nie widać, ale... w przyszłym tygodniu ma się ocieplić

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyń: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1386

W Krakowie odbył się ślub Jadwigi Andegawerskiej, dziedziczki tronu Królestwa Polskiego, z Władysławem II Jagiełłą, wielkim księciem litewskim.

1911

Początek poczty lotniczej: Henri Pequet, francuski lotnik, wykonał pierwszy lot w Allahabad (Indie) i przewiózł 6500 listów na odległość 13 kilometrów.

2009

Zmarła Kamila Skolimowska, lekkoatletka uprawiająca rzut młotem, złota medalistka igrzysk olimpijskich w 2000 w Sydney, policjantka w stopniu sierżanta.

2021

W kraterze Jezero na Marsie osiadł lądowisko amerykańskiej sondy Mars 2020 wraz z żurawiem, łazikiem Perseverance i helikopterem Ingenuity. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennik-zachodni.pl
k.bak@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Klaudia Bąk
502 499 561

W JSW śledztwo prokuratury i... liczenie związkowców. Czy doprowadzili do nadużyć?

Grzegorz Olma
Górnictwo

Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadzi śledztwo, które ma odpowiedzieć na pytanie, czy na szkodę firmy nie działały dwie organizacje związkowe.

Przed kilkoma dniami Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej wraz z Reprezentatywnymi Związkami Zawodowymi przy udziale wiceministra aktywów państwowych Grzegorza Wrony, podpisał porozumienie w sprawie dostosowania poziomu kosztów pracy do aktualnych możliwości finansowych Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Na program restrukturyzacyjny zgodę wyraziła załoga JSW w referendum. Łączne oszczędności wynikające z zawartego Porozumienia Zawieszającego w latach 2026-2027, oszacowano na ok. 1,2 mld zł. Porozumienie powinno umożliwić również pozyskanie finansowania niezbędnego dla dalszego działania spółki.

Śledztwo prokuratury w JSW

Jak poinformowała wczorajsza katowicka „Gazeta Wyborcza”, Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadzi postępowanie, które ma odpowiedzieć na pytanie, czy JSW nie poniosła wielomilionowej straty na sku-



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Śledczy badają, czy przez dekadę sztucznie zawyżano liczbę członków organizacji, co mogło kosztować spółkę 16 mln złotych

tek zawyżania liczby związkowców w dwóch organizacjach związkowych. Według ustaleń GW śledztwo dotyczy Federacji ZZG i Solidarności.

Jak potwierdziła gazecie prokurator Agnieszka Bukowska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, postępowanie jest na wstępnym etapie, a prokuratura analizuje, czy związkowcy z tych dwóch organizacji wprowadzali w błąd co do faktycznej liczby członków,

poświadczali nieprawdę w dokumentach, w tym składanych w ramach postępowań sądowych, a także czy doszło do wyrządzenia JSW szkody w wyso-

Jeśli związek ma co najmniej 150 członków, do pracy związkowej oddelegowana jest jedna osoba, jeśli 500 – dwie, a jeśli 1000 – trzy osoby

kości 16 mln złotych. Śledztwo obejmuje okres od 2016 do 2025 roku.

Ilu członków liczą związki zawodowe w JSW?

Ustalenie faktycznej liczby członków organizacji związkowych objętych postępowaniem jest kluczowe, bo liczba członków ma wpływ na to, ile działaczy dostaje oddelegowanie do pracy związkowej – podkreśla GW. Wtedy nie wykonują oni obowiązków zawodowych, ale spółka wypłaca im wynagrodzenie. Zgodnie z przepisami, jeśli związek ma co najmniej 150 członków, oddelegowanie otrzymuje jeden działacz, jeśli 500 – dwóch, a gdy 1000 – trzech.

GW zapytała kilkanaście dni temu JSW o liczbę zarejestrowanych organizacji związkowych w należących do spółki kopalniach, a także ile działaczy zostało oddelegowanych do pracy związkowej. Do tej pory gazeta nie otrzymała odpowiedzi.

JSW to największy producent węgla koksowego w Unii Europejskiej. Wydobycie prowadzi w czterech kopalniach na Śląsku: Borynia-Zofiówka, Budryk, Knurów-Szczygłowie i Paniówki. Spółka zatrudnia ponad 30 tys. pracowników. Po trzech kwartałach ubiegłego roku odnotowała stratę w wysokości blisko trzech miliardów złotych.

Ślascy „łowcy głów” zatrzymali 58-letniego pedofila z Chorzowa

Grzegorz Olma
Na sygnale

Mężczyzna był poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Gliwicach za wykorzystanie seksualne małoletniego. Ukrywał się za granicą.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Katowicach przeprowadzili skuteczną akcję na terenie miejscowości Jędrzychowice w województwie dolnośląskim. Zatrzymany został 58-letni mieszkaniec Chorzowa, który od 24 listopada 2025 roku był poszukiwany listem gończym za przestępstwo seksualne popełnione względem osoby małoletniej.

– W styczniu 2026 roku policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach przejęli tę sprawę od Komendy Miejskiej Policji w Chorzowie. Jak ustalili, 58-latek ukrywał się na terenie Niemiec, próbując uniknąć odpowiedzialności karnej – informuje nadkomisarz Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Policjanci ustalili jednak, że w lutym 2026 r. będzie przebywał w rejonie wsi Jędrzychowice. W środę, 11 lutego 2026 r. funkcjonariusze zatrzymali poszukiwanego na parkingu w rejonie jednej ze stacji benzynowych. Mężczyzna był wyraźnie zaskoczony działaniami policjantów, ale nie stawiał oporu.



FOT. KWP KATOWICE

Zatrzymany 58-latek został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe dwa lata

Cześć podatku umorzona, ale remontów i tak nie będzie

Marcin Śliwa
Chorzów

Prezydent miasta Chorzów przystał na czwarty wniosek spółki Park Śląski dotyczący umorzenia części podatku od nieruchomości niekomercyjnych. Pieniądze te zmniejszą deficyt spółki.

Decyzja prezydenta oznacza, że spółka należąca do samorządu województwa zapłaci podatek za trzy pierwsze kwartały 2025 roku, a należność za ostatni kwartał została umorzona.

Ta oszczędność nie oznacza jednak natychmiastowego powrotu do odłożonych w czasie remontów parkowych obiektów.

– Środki, które były przeznaczone na remont pawilonów Sybilli, Frezji oraz fontanny przy wjeździe głównym, zostały wpłacone do miasta Chorzów w ramach uregulowania należności z tytułu podatku od nieru-

chomości. Umorzenie, które otrzymaliśmy za IV kwartał, zmniejszy stratę spółki za rok 2025 – wyjaśnia Aneta Miler, rzeczniczka prasowa Parku Śląskiego.

Nie oznacza to jednak, że Park Śląski rezygnuje z zaplanowanych remontów. – Środki na remonty wspomnianych obiektów mamy nadzieję pozyskać z innych źródeł lub z przychodów uzyskanych po uruchomieniu wszystkich trzech linii Elka – tłumaczy Aneta Miler.

„Prośba nie może zostać spełniona”

W Urzędzie Miasta Chorzów zapytaliśmy o to, jakie są motywacje względem decyzji o podatku od nieruchomości niekomercyjnych podejmowanych wobec spółki Park Śląski. W odpowiedzi chorzowski magistrat przekazał, że „żądane dane nie podlegają udostępnieniu” z uwagi na tajemnicę skarbową.



FOT. MARCIN ŚLIWA

Remonty pawilonów Sybilli, Frezji i fontanny przy wjeździe głównym czekają na lepsze czasy

– Dane wynikające z akt postępowania podatkowego, w tym informacje na temat prowadzonych postępowań, wydanych decyzji i ich uzasadnienia, objęte są tajemnicą skarbową, dla której ustawodawca przewidział szczególne i restrykcyjne zasady ich udostępniania. Mając

zatem na uwadze obowiązek przestrzegania zawodowej dyskrekcji dotyczącej wszelkich informacji, jakie pozyskiwane są dla potrzeb stosowania prawa podatkowego, a także fakt, iż dane te podlegają udostępnieniu wyłącznie podmiotom precyzyjnie wskazanym w Ordynacji podatkowej (art. 297, art. 298, art. 299), prośba dotycząca podania określonych informacji nie może zostać spełniona – przekazuje Paweł Mielczarek z Biura Prasowego Miasta Chorzów.

Spór o miliony złotych

W 2024 roku miasto Chorzów zwolniło spółkę Park Śląski z opłaty podatkowej z uwagi na ważny interes publiczny. Dzięki tej decyzji w kasie Parku Śląskiego zostało wówczas nieco ponad 6,8 mln zł. Kwota należna miastu za 2025 z pewnością będzie zauważalnie większa. Park Śląski cały czas prowadzi bowiem liczne inwestycje, które

zwiększają wartość daniny, jaką spółka ma zapłacić miastu Chorzów. Według nieoficjalnych informacji kwota ta może oscylować wokół 10 mln zł.

Park Śląski w całości leży na terenie miasta Chorzów, lecz zarządza nim spółka należąca do samorządu województwa śląskiego. W ten sposób za utrzymanie Parku Śląskiego oraz realizowane na jego terenie inwestycje w praktyce odpowiada zarząd województwa, a nie miasto Chorzów.

Park Śląski zawsze płacił podatki za tereny wykorzystywane na cele prowadzenia działalności gospodarczej, a wieloletnią praktyką chorzowskiego samorządu było zwalnianie Parku Śląskiego z podatku należnego miastu za obszary niekomercyjne, a więc m.in. lasy, łąki, stawy czy parkowe alejki. Środki te były wykorzystywane na bieżące utrzymanie terenu: sprzątanie, koszenie, ochronę, pielęgnację zieleni, re-

monty i modernizację parku. Zmieniło się to w ubiegłym roku.

– Przez wiele lat narzekano, że w Parku Śląskim nic się nie dzieje i ten cenny obszar niszczeje. Gdy spółka pozyskała ogromne środki m.in. z Unii Europejskiej, budżetu Województwa Śląskiego oraz innych partnerów i przystąpiła do niespotykanych przedsięwzięć rewitalizujących ten teren, to stała się źródłem finansowania miasta Chorzów i można powiedzieć, że jest karana za to, że chce przywrócić świetność tego miejsca – przekazywali przedstawiciele Parku Śląskiego na łamach DZ na początku stycznia.

– Najbardziej krzywdzące dla Parku Śląskiego jest to, że im więcej remontów i modernizacji zostaje zrealizowanych, tym większe obciążenia podatkowe Park ponosi na rzecz miasta Chorzów – podsumowuje Park Śląski.

Autostrada A4 na Śląsku z dodatkowym pasem dla kierowców będzie jeszcze dłuższa

Piotr Sobierajski
Inwestycje

- Poszerzymy jezdnie, przebudujemy węzły, unowocześnimy obiekty inżynierskie oraz przygotujemy całą infrastrukturę do rosnących potoków ruchu - zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Przed nami rozbudowa autostrady A4 w województwie śląskim i małopolskim obejmująca docelowo blisko 120 km. Aneksy do Programów Inwestycji (PI), obejmujące etap przygotowawczy, zostały już uzgodnione przez Ministerstwo Infrastruktury, określając nowe systemy realizacji i podział przedsięwzięcia na odcinki.

Dla obu województw, śląskiego i małopolskiego, GDDKiA przyjęła te same priorytety: utrzymanie przejezdności w trakcie robót oraz skrócenie procesu przygotowawczego tak, aby kierowcy jak najszybciej odczuli poprawę.

Na Śląsku A4 od granicy woj. opolskiego aż do węzła Brzęczkowice

Pierwotny Plan Inwestycyjny obejmował przygotowanie dokumentacji na budowę dodatkowego pasa ruchu na odcinku od granicy woj. opolskiego i śląskiego do węzła Murkowskiego.

- W wyniku uzgodnionego aneksu do PI ten fragment A4



Rozbudowa A4 nie wstrzyma normalnego ruchu - zapowiada GDDKiA

został wydłużony do węzła Brzęczkowice i teraz ma długość 69,3 km. Ponadto zmieniliśmy system realizacji z formuły Projektuj i buduj na tradycyjny. Dzięki temu wykonamy pełne przygotowanie projektowe i zapewnimy spójność rozwiązań z układem drogowym aglomeracji śląskiej - informuje GDDKiA.

Dla fragmentu od granicy woj. opolskiego do węzła Gliwice Sośnica GDDKiA potwierdzi konieczność rozbudowy po uzyskaniu wyników Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR) 2025. Z kolei dla odcinka Gliwice Sośnica - Brzęczkowice rozpocznie prace od symulacji ruchu, tak aby zoptymalizować powiązania z miejskim układem dro-

gowym i tam, gdzie to zasadne, ograniczyć zakres interwencji na węzłach.

- Ogłoszenie przetargu na opracowanie analiz ruchowych planujemy w pierwszym kwartale 2026 roku i będzie to ponowne postępowanie, ponieważ w pierwotnym przetargu złożone oferty przekroczyły nasz budżet - wyjaśnia GDDKiA.

Od węzła Brzęczkowice do węzła Byczyna także z dodatkowym pasem ruchu

Odcinek ten ma długość 15,6 km. Aneks do PI wprowadza zmianę systemu realizacji z Projektuj i buduj na tradycyjny, porządkuje zakres rzeczowy i dzieli inwestycję na części.

- Poszerzymy autostradę o trzeci pas ruchu dla każdej jezdni, przebudujemy węzły Jeleń i Byczyna (rozbudowa lub przebudowa w zależności od rozwiązań projektowych), a także zmodernizujemy łącznie szesnaście obiektów inżynierskich, w tym cztery mosty i dwa naście wiaduktów. Rozbudujemy istniejące MOP-y Zastawie i Kępnica w Jaworznie, dostosowując ich funkcjonalność do nowego przekroju drogi - informuje GDDKiA.

Postępowanie na opracowanie dokumentacji projektowej dla całego zadania GDDKiA planuje rozpocząć w pierwszym kwartale 2026 r., natomiast w drugim kwartale 2026 r. ogłosi odrębny przetarg na opracowa-

nie projektu koncepcyjnego, który pozwoli precyzyjnie określić konieczność i zakres przebudowy obiektów mostowych. Dla sprawniej realizacji GDDKiA podzieli zadanie na dwie części: w pierwszej przygotuje i wykona poszerzenie jezdni oraz przebuduje infrastrukturę w rejonie miejsc poboru opłat, a w drugiej przebuduje obiekty mostowe w pasie autostrady, a także węzły autostradowe oraz MOP-y.

- Zakładamy, że dobudowa trzeciego pasa zostanie zrealizowana w latach 2030-2032, przy czym ostateczny termin będzie uzależniony od przebiegu prac projektowych, uzyskania decyzji administracyjnych oraz wyników analiz ruchowych i zapewnienia finansowania - deklaruje GDDKiA.

Małopolska: od węzła Byczyna do węzła Balice

Długość tego odcinka, ujęta w pierwotnym Programie Inwestycji, pozostała bez zmian. Podpisany właśnie aneks dotyczy prac przygotowawczych dla 34,5 km autostrady, na której dobudowany zostanie trzeci lub czwarty pas ruchu dla każdej jezdni.

Zadanie przewiduje także przebudowę, budowę bądź rozbudowę: 42 obiektów inżynierskich (siedmiu mostów i 35 wiaduktów), trzech węzłów (Balin, Chrzanów, Rudno), jak również czterech MOP-ów (Aleksandrowice, Morawica, Rudno, Grojec). Dla tego odcinka także

zmieniono system realizacji na tradycyjny oraz podzielono inwestycję na etapy i lata realizacji, takie same jak na odcinku Brzęczkowice - Byczyna. Również i na tym odcinku planowane lata realizacji przypadają na okres 2030-2032.

A4 to najdłuższa autostrada w Polsce

Ma 669 km długości, przechodzi przez pięć województw i w całości jest częścią europejskiego korytarza transportowego, łączącego Morze Północne i Bałtyk z Ukrainą.

To na niej powstał pierwszy koncesyjny odcinek autostrady w Polsce. 61-kilometrowy odcinek autostrady A4 Katowice - Kraków został w 1997 roku, na mocy koncesji, przekazany firmie Stalexport. Od tego czasu jest utrzymywany i zarządzany przez tę spółkę i jej podmiot zależny - obecnie odpowiada za to Stalexport Autostrada Małopolska. Koncesja wygasa w marcu 2027 roku.

Rząd nie planuje jej przedłużenia ani wyboru nowego koncesjonariusza. Od 2027 roku podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie i zarządzanie tą drogą ma być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Po wygaśnięciu koncesji (15 marca przyszłego roku) odcinek ten przejdzie w zarząd GDDKiA i stanie się bezpłatny dla pojazdów lekkich (do 3,5 t), czyli samochodów osobowych i motocykli.

Muzeum Śląskie zostało tymczasowo zamknięte

Agnieszka Skiera
Katowice

Po awarii zasilania w Muzeum Śląskim w miniony weekend, dyrekcja placówki zdecydowała o jej czasowym zamknięciu dla zwiedzających. Zbiory nie są zagrożone - zapewniono.



FOT. MAT. PRASOWE

„W miniony weekend w Muzeum Śląskim doszło do awarii związanej z infrastrukturą zasilania, wobec czego dyrekcja zdecydowała o czasowym zamknięciu instytucji dla zwiedzających. Zbiory pozostają zabezpieczone i nie są zagrożone. Sytuacja jest monitorowana przez służby techniczne, a wszystkie procedury bezpieczeństwa funkcjonują zgodnie ze standardami. Trwa szczegółowa analiza przyczyn zdarzenia oraz działania służące jak najszybszemu przywróceniu pełnej funkcjonalności muzeum. O terminie ponownego otwarcia poinformujemy niezwłocznie” - czytamy na facebookowym profilu instytucji.

W celu informacji w sprawie zwrotu zakupionych biletów Muzeum Śląskie prosi o kontakt mailowy: obsluga.publicznosci@muzeumslaskie.pl.

Chorzowianin sprowadzał do Polski nielegalne środki farmaceutyczne z Ukrainy

Marcin Śliwa
Podparagrafem

Tysiąc policjanci zatrzymali 30-letniego mieszkańca Chorzowa, który sprowadzał z Ukrainy, a następnie wprowadzał do obrotu na terenie Polski nielegalne środki farmaceutyczne.

Sprawą zajmowali się policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą w tyskiej komendzie, którzy od dłuższego czasu monitorowali działalność 30-latka. Po zgromadzeniu materiału dowodowego funkcjonariusze podjęli decyzję o jego zatrzymaniu.

- Doszło do tego w pobliżu miejsca zamieszkania mężczyzny. W chwili zatrzymania wychodził on z budynku, niosąc paczkę, które następnie umieścił w swoim samochodzie. Jak się



FOT. KMP TYCHY

Mężczyźnie grozi kara do 5 lat więzienia

okazało, w środku znajdowały się środki farmaceutyczne - informuje Komenda Miejska Policji w Tychach.

Następnie policjanci przeszukali również mieszkanie zatrzymanego. Tam ujawnili kolejne opakowania produktów leczni-

czych, których opisy sporządzone były cyrylicą. Łącznie zabezpieczono kilkadziesiąt opakowań leków.

- Z ustaleń śledczych wynika, że 30-latek prowadził działalność gospodarczą polegającą na imporcie produktów leczniczych oraz wprowadzaniu ich do obrotu bez wymaganego zezwolenia. Informacje o oferowanych preparatach zamieszczał na jednym z portali internetowych, natomiast kontakt z klientami odbywał się za pośrednictwem komunikatora internetowego. Zamówione produkty najczęściej wysyłane były do odbiorców firmą kurierską - tłumaczy tyska policja.

W toku śledztwa ustalono też, że oferowane preparaty były sprzedawane w lecznicach weterynaryjnych oraz wykorzystywane do leczenia zwierząt.

- Należy jednak podkreślić, że zabezpieczone leki nie są przeznaczone ani dopuszczone do stosowania w terapii zwierząt - są to produkty przeznaczone do leczenia ludzi, które nie posiadają rejestracji ani dopuszczenia do obrotu weterynaryjnego - zaznacza tyska policja.

Jak ustalili policjanci, wszystkie zabezpieczone leki nie były dopuszczone do obrotu na terenie Polski. Nie spełniały one obowiązków wymagających - nie były zarejestrowane przez właściwy urząd oraz nie posiadały oznaczeń w języku polskim.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi policjanci z tyskiej komendy pod nadzorem prokuratury Rejonowej w Tychach. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat więzienia. Wobec 30-latka zastosowano już środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju.

Czy Dąbrowa Górnicza odzyska 14 milionów unijnej dotacji?

Piotr Sobierajski
Inwestycje

Miasto podkreśla, że okrojenie unijnej dotacji nie wpłynie negatywnie na postępy na placu budowy nowego śródmieścia. Czy te pieniądze przepadną bezpowrotnie? Niekoniecznie, ale cały proces związany z orzeczeniem tego, kto ma w tym przypadku rację, może ciągnąć się miesiącami.

Prezes zarządu spółki Fabryka Pełna Życia zasiadał wcześniej w radzie nadzorczej spółki MZUM.PL wspólnie z dyrektorem finansowym Grupy Strabag, która realizuje pierwszy etap inwestycji w Dąbrowie Górniczej. Zdaniem Urzędu Marszałkowskiego to naruszenie przepisów, które skutkowało korektą dofinansowania dla projektu Fabryki Pełnej Życia w Dąbrowie Górniczej po kontroli dotyczącej procedury wyboru wykonawcy.

Cofnięta jedna czwarta dotacji

Jak tłumaczył Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego, decyzja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego była konsekwencją kontroli przeprowadzonej po pojawieniu się wątpliwości dotyczących transparentności procedury wyboru wykonawcy inwestycji oraz zgodności postępowania z przepisami prawa zamówień publicznych i regulacjami unijnymi.

Urząd Marszałkowski przeprowadził kontrolę związaną z pojawiającymi się również w przestrzeni publicznej wątpliwościami co do transparentności procesu związanego z prawem zamówień publicznych i przepisami unijnymi. Stwierdziliśmy, że rzeczywistość do jakiegoś rodzaju nieprzejrzystości w tym procesie doszło. Natomiast nie stwierdziliśmy, by miało to bezpośredni wpływ na wybór wykonawcy - wyjaśniał wicemarszałek.

Pietraszek podkreślił jednocześnie, że mimo braku wykazanego wpływu na wynik przetargu, instytucja zarządzająca środkami unijnymi nie miała swobody decyzyjnej w zakresie reakcji na stwierdzoną nieprawidłowość.

Przepisy w takich sytuacjach nie pozostawiają nam wielkiego pola do manewru. Odnosząc wartość dotacji do stwierdzonej nieprawidłowości, zastosowaliśmy sankcję w postaci zmniejszenia dofinansowania o 25 procent. Nie ma tu żadnego taryfikatora, to nie jest decyzja automatyczna. Różnimy się



Dąbrowa Górnicza buduje nowe śródmieście w postindustrialnym klimacie, z zachowaniem historycznego charakteru zabudowy Fabryki Obrabiarek Defum

w ocenie tej sytuacji z miastem i spółką, ale to jest normalne w cywilizowanym kraju i ta sprawa może być rozstrzygnięta na drodze sądowej - dodał.

Sporną kwestię rozstrzygnie sąd

Miasto podkreśla, że zamieszanie z 14 milionami złotych nie wpłynie negatywnie na postępy na placu budowy. Na specjalnej sesji Rady Miejskiej dąbrowscy radni poparli przekazanie do spółki w ramach objęcia nowych udziałów w kapitale zakładowym spółki 14 milionów 211 tys. złotych (16 radnych było za, 7 radnych przeciw), ale zdaniem miasta nie jest to „zasypianie” powstałej dziury, a przelew pieniędzy zapisanych dla spółki Fabryka Pełna Życia w Wieloletniej Prognozie Finansowej. W WPF zapisanych jest też kolejnych 19 mln zł dla spółki.

Radni już wcześniej poparli takie zapisy w WPF, pieniądze te były zapisane w budżecie miejskim. Spółka Fabryka Pełna Życia buduje nowe centrum w oparciu o pieniądze z miejskiego budżetu oraz pozyskane fundusze zewnętrzne - tłumaczy Bartosz Matylewicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.

Miasto nie będzie żadnych pieniędzy na razie zwracać, bo w ramach rozliczeń, decyzją Urzędu Marszałkowskiego, nie otrzyma pełnej, przyznanej pierwotnie kwoty. Płatności realizo-

Marszałek Województwa Śląskiego: Różnimy się w ocenie tej sytuacji z miastem i spółką, ale to jest normalne w cywilizowanym kraju

wane są w kolejnych transzach, w zależności od zaawansowania prac.

Wartość projektu „Fabryka Pełna Życia - centrum przemian, etap I” wynosi 95 117 749 zł brutto, z czego 78 017 304 zł stanowiło dofinansowanie pozyskane z programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

W procesie sądowo-administracyjnym będziemy dowodzić swoich racji, w oparciu o opinie specjalistów oraz ekspertyzę profesora Szostaka, która jednoznacznie stwierdza, że żadnego konfliktu interesów w tym przypadku nie było - zapowiada Bartosz Matylewicz.

Zdaniem miasta ekspertyzy kancelarii prawnych oraz opinia dr. hab. prof. Ryszarda Szostaka, jednego z najwybitniejszych w Polsce autorytetów w dziedzinie zamówień publicznych, wieloletniego arbitra z listy prezesa UZP i członka Rady Zamówień Publicznych wskazują, że nie było podstaw do uszczuplania finansów, przekazywanych na budowę nowego centrum. Prof. Szostak wprost nazwał decyzję urzędników „błędna, pochopną i niesłuszną”.

Rzekomy konflikt interesów został wywieziony automatycznie z samego faktu zasiadania określonych osób w radzie nadzorczej, w drodze niedozwolonego wnioskowania przez domniemanie, bez wyjaśnienia rzeczywistego charakteru znajomości - podkreśla w swojej opinii prof. Ryszard Szostak.

Jesteśmy pewni naszych racji, co potwierdzają liczne opinie prawne, dlatego naszą rolą jest dowieść ich przed sądem. Jako zarząd czujemy się odpowiedzialni za każdą złotówkę prze-

znaczoną na ten projekt, stąd decyzja o podjęciu kroków prawnych w celu przywrócenia pełnego finansowania. Dołożę wszelkich starań, by całe to postępowanie administracyjno-sądowe trwało jak najkrócej, choć mamy tu ograniczone możliwości wpływania na bieg tego postępowania - przyznał Wojciech Czyżewski, prezes spółki Fabryka Pełna Życia.

Cały proces rozstrzygania tego sporu może być jednak czasochłonny. Może trwać kilkanaście miesięcy, a to oznacza, że na ostateczne decyzje w tej kwestii przyjdzie nam poczekać raczej dość długo. Narazie trudno przesądzać, jaki będzie efekt odwołania miasta. Może się okazać, że faktycznie 14 mln zł do Dąbrowy Górniczej nie trafi, ale może też być całkiem inaczej i „zabrana” kwota ostatecznie wpłynie do spółki Fabryka Pełna Życia.

Budowa się nie zatrzymuje

Niezależnie od całego zamieszkania inwestycja w ramach pierwszego i drugiego etapu trwa dalej, a spółka Fabryka Pełna Życia ogłosiła ponowny przetarg na realizację trzeciego etapu zaplanowanych prac.

W ramach etapu pierwszego prowadzone są zaawansowane prace w przestrzeniach tzw. zielonego rynku roboty budowlane przy hali Tworzeń (B7/H8), zarówno w części konferencyjno-targowo-koncertowej jak i części przeznaczonej na sale spotkań i pomieszczenia biurowe.

Zgodnie z umową zawartą 22 stycznia 2025 roku z wykonawcą pierwszego etapu, firmą Strabag Sp. z o.o., pierwsze zrewitalizowane obiekty mają zostać oddane do użytku na początku 2027 roku.

Zmarł aktor Jerzy Słonka z Sosnowca. Debiutował w kultowym „Misiu”

Patryk Osadnik
Wspomnienie

Aktor występował na deskach teatrów, grał w filmach i serialach oraz dubbingował w filmach i kreskówkach.

Film „Miś” w reż. Stanisława Barei ma wśród wielu Polek i Polaków status kultowego. Szczególnie dla pokoleń wychowanych i żyjących w okresie PRL-u. To w nim debiutował na wielkim ekranie Jerzy Słonka. Jako członek brygady młodzieżowej w wątku dotyczącym kradzieży parówek.

Brygada młodzieżowa zobowiązuje się zaciągnąć wartość młodzieżową przy nowo zakupionych parówkach dla uczczenia rocznicy powstania naszego przedsiębiorstwa! - podkreślił.

„Miś” miał premierę w 1980 r. Dwa lata później Jerzy Słonka zdał aktorski egzamin eksternistyczny. Zagrał m.in. w „Quo vadis” (reż. Jerzy Kawalerowicz), „Zemście” (reż. Andrzej Wajda) czy kultowym serialu „Wiedźmin” (reż. Marek



FOT. TEATR SYRENA

Brodzki). Poza tym epizodycznie pojawiał się w wielu serialach. Dubbingował w filmach i kreskówkach, np. „W 80 dni dookoła świata”, „Wojownicze żółwie ninja” oraz „Chip i Dale: Brygada RR”.

Występował w Teatrze Syrena, Teatrze Dramatycznym, Teatrze Popularnym i Teatrze Komedia w Warszawie.

Jerzy Słonka zostanie pochowany 19 lutego na Cmentarzu Północnym w Warszawie. Wcześniej odprawiona zostanie w jego intencji msza święta w kościele Św. Wyznawców o. Rafała Kalinowskiego i br. Alberta Chmielewskiego.

Pijany kierowca wylądował w rowie. Ma pięć zakazów prowadzenia pojazdów

Grzegorz Olma
Na sygnale

Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej z pięcioma aktywnymi zakazami prowadzenia pojazdów, w tym dwoma dożywotnimi, pijany jechał po alkoholu. Wpadł do rowu, z którego wyciągnęli go policjanci.

Wczesnym rankiem 8 lutego funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Dąbrowie Górniczej, podjęli interwencję w lesie na terenie Łazów Błędowskich. W przydrożnym rowie znajdowało się audi.

Jak się okazało prowadzący pojazd Sebastian K wydmuchał niemal 2 promile alkoholu. Policjanci znaleźli też ślady wskazujące na to, iż kierowca był równocześnie pod wpływem środka odurzającego.

Szukające informacje mundurowi uzyskali po sprawdzeniu historii rejestracji zatrzymanego mężczyzny w policyjnej bazie danych. Sebastian K. miał na koncie 5 aktywnych sądowych zakazów prowadzenia pojazdów, z czego dwa orzeczone dożywotnio.



FOT. KMP DĄBROWA GÓRNICZA

Najbliższe dwa miesiące mężczyzna spędzi w areszcie

Zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego 50-latek wyjaśnił, że od poprzedniego wieczoru spożywał alkohol. Pił wódkę i piwo. Kiedy wyczerpał zapasy, postanowił pojechać po więcej. Podczas podróży na pobliską stację paliw, stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi - informuje prok. Bartosz Kilian z Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej na wniosek prokuratora zdecydował o tymczasowym aresztowaniu Sebastiana K. Najbliższe dwa miesiące mężczyzna spędzi w odosobnieniu.

Ferie blisko finiszu. Wisła nie narzeka

Jacek Drost
Zimowy wypoczynek

To już trzeci i ostatni turnus ferii zimowych. Pogoda w Beskidach dopisała. Wprawdzie w styczniu gigantycznych opadów śniegu nie było, ale był to najzimniejszy styczeń od dziewięciu lat, co pozwoliło porządnie naśnieżyć stoki. A co z frekwencją? - Wisła nie narzeka, Wisła korzysta - zapewniają górale.

W ostatnich tygodniach wśród górskich kurortów coraz częściej słychać głosy niepokoju - mniej turystów, mniejsze obroty i puste restauracje. W internecie zwykle wywołuje to spore kontrowersje i różnice zdań, w mediach dominują nagłówki o martwym sezonie, a właściciele wielu ośrodków zastanawiają się, jak przyciągnąć gości w dobie rosnących kosztów i niepewnej pogody.

Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja w Wiśle - jednym z najbardziej rozpoznawalnych zimowych kierunków w Beskidach. Okazuje się, że tutaj nastroje są zupełnie inne. Przedstawiciele lokalnej branży turystycznej, od hoteli po atrakcje rodzinne, podkreślają, że ten „luz” sprzyja zarówno gościom, jak i gospodarzom.

Wojciech Rozkoszny z Rezydencji Pod Ochorowiczówką B&B przyznaje, że faktyczni wiadac, iż w tym roku jest nieco luźniej, ale dla wielu gości to właśnie plus.

- Cenią sobie ciszę, brak pośpiechu, brak kolejek w restauracjach czy na wyciągach. Mają więcej przestrzeni dla siebie, co przekłada się na prawdziwy, spokojny wypoczynek - podkreśla Wojciech Rozkoszny.

Podobne obserwacje ma Kamil Maroszek z Hotelu Pod Jedłami.

- My również korzystamy z tego luzu. Mamy czas, żeby z każdym gościem porozmawiać, doradzić w wyborze stacji narciarskiej czy albo szlaku na górska wędrówkę. Wiele odwiedzających mówi, że Wisła w takim rytmie przypomina im dawne, autentyczne góry - bez tłumów i komercyjnego zgiełku - zauważa pan Kamil.

Na wiślańskich stokach można spokojnie poszusować

Optymistyczne sygnały płyną również ze stoków narciarskich. Magdalena Kuczera ze stacji narciarskiej Nowa Osada podkreśla, że choć ruch jest nieco mniejszy niż w rekordowych sezonach, to atmosfera na stoku jest znakomita.

- Narciarze chwalą sobie płynność jazdy, brak długich kolejek i doskonałe warunki śniegowe. Widzimy, że wielu z nich przyjeżdża właśnie dlatego, że mogą po prostu spokojnie pojeździć - bez tłumów i stresu - mówi Magdalena Kuczera.

Mateusz Ligocki z Zamku Zagadek podkreśla, że dzięki mniejszemu ruchowi tury-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Wieża w ośrodku Skolnity to obowiązkowy punkt do „odhaczenia” dla wczasowiczów

stycznemu mają teraz pełną dostępność terminów

- Często wystarczy zadzwonić i umówić się od ręki, bez kolejek czy długiego czekania. Nasze unikatowy escape room idealnie wpisuje się w ten spokojniejszy sezon, gdzie goście cenią elastyczność i brak pośpiechu - dodaje Mateusz Ligocki.

Choć sezon może być skromniejszy liczbowo, w Wiśle panuje wyjątkowa atmosfera - bardziej kameralna, spokojna, wręcz odprężająca. Dla wielu turystów to nie wada, lecz zaleta. W mieście łatwiej zaparkować, spacerować po deptaku są przyjemniejsze, a lokalne restauracje stawiają na jakość obsługi i kontakt z gośćmi.

Hotele i pensjonaty wykorzystują ten czas także na wpro-

wadzenie udogodnień i drobnych remontów, by lepiej przygotować się na kolejne miesiące.

- Wisła nie narzeka - Wisła korzysta. Zamiast gonić za frekwencją, buduje swoją markę jako miejsce prawdziwego wypoczynku, gdzie mniej naprawdę znaczy więcej. A zadowoleni goście wracają - nie tylko zimą - zapewniają wiślanie.

Nie tylko narty, ale też inne atrakcje

Już w styczniu burmistrz Wisły Tomasz Bujok zauważył, że w tym roku pogoda dopisuje, wiślańskie stacje narciarskie nie mogą narzekać na brak śniegu, a miłośnicy szusowania na nartach czy snowboardzie mają w czym wybierać.

- Jeśli chodzi o sporty zimowe, to możliwości w Wiśle jest bardzo dużo. W zasadzie każdy znajdzie coś dla siebie, począwszy od tych, którzy jeszcze nie jeździli na nartach i chcą się nauczyć, aż po tych, którzy już jeżdżą i szukają emocji - też znajdą stoki dla siebie. Tak naprawdę w jednym miejscu mamy wszystko co potrzeba, żeby nasz wypoczynek zimowy zaliczyć do najbardziej udanych - mówiła na niedawnej konferencji prasowej otwierającej sezon zimowy w Perle Beskidów Katarzyna Czyż-Kaźmierczak, wiceburmistrz Wisły.

Podkreślała, że Wisła nie tylko atrakcjami sportowymi stoi, ale także ciekawymi miejscami przybliżającymi historię

czy kulturę miejscowości, jak choćby Osada Habsburska.

- Oprócz atrakcji klimat robią ludzie - zapewniała Czyż-Kaźmierczak, dodając, że Wisła ma na południu Polski największą bazę noclegową, mocno rozbudowaną bazę narciarską. - Czasami sami nie zdajemy sobie sprawy, jaką jesteśmy perłą - mówiła wiceburmistrz Wisły.

Jednym z turystycznych hitów tego sezonu w Wiśle jest nowo zbudowana wieża widokowa w ośrodku Skolnity Ski&Bike. 38-metrowa drewniana konstrukcja z ponad 700-metrową ścieżką w koronach drzew gwarantuje zapierający dech w piersiach widok na serce Beskidów, Śląsk Cieszyński, a przy dobrej widoczności na Tatry i aglomerację śląską. Budowlę wyróżniają balkony widokowe w kształcie ogromnych dłoni. To już trzecia taka wieża w ośrodkach Grupy Pingwina.

- Ta wieża jest wyjątkowa, bo takich majstersztyków jest w Polsce bardzo mało - podkreśliła Karolina Hanik, koordynatorka marketingu stacji Skolnity w Wiśle, a zarazem dyrektor ds. komunikacji Grupy Pingwina.

Jakby tego było mało, to ceny noclegów w Wiśle są zróżnicowane, skrojone na każdą kieszeń - można znaleźć tańsze oferty i droższe. Zależą od standardu obiektu, jego lokalizacji (np. odległości od stoku) oraz dodatkowych udogodnień.

Nowoczesne centrum edukacji UŚ będzie służyć artystom i nie tylko

Marcin Śliwa
Inwestycje

Uniwersytet Śląski ogłosił rozpoczęcie nowej, dużej inwestycji wartej ponad 25,5 mln złotych. W Cieszynie powstaje przestrzeń łącząca edukację, sztukę, technologię oraz rozwój społeczny i gospodarczy regionu.

W Cieszynie powstanie SpinART Centrum Edukacji Artystycznej i Kulturalnej. 10 lutego prof. dr hab. Ryszard Koziołek, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach podpisał umowę z wykonawcą inwestycji, firmą BIT GLOBAL Sp. z o.o. Całość ma być gotowa z końcem 2027 roku.

Obiekt będący częścią kampusu UŚ w Cieszynie zostanie wyposażony w sprzęt wspierający nowoczesne kierunki kształcenia w obszarach sztuki, designu, multimedialnych, mu-

zyki, pedagogiki i dziedzictwa kulturowego. Projekt obejmuje również działania proekologiczne, w tym termomodernizację oraz wdrożenie energooszczędnych instalacji.

Inwestycja przyczyni się do wzrostu atrakcyjności regionu

Przebudowa ma na celu dostosowanie infrastruktury kampusu Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie do aktualnych potrzeb rynku pracy, wyzwań w zakresie transformacji cyfrowej i transformacji w kierunku zielonej gospodarki oraz inteligentnych specjalizacji regionu. Jak przekonuje uczelnia, dzięki tej inwestycji możliwe będzie:

- rozwijanie kompetencji i umiejętności osób studiujących w zakresie praktycznego wykorzystania umiejętności dotyczących branż kreatywnych,



FOT. UŚ

Tak ma wyglądać budynek SpinART Centrum Edukacji Artystycznej i Kulturalnej w Cieszynie

- włączenie przedsiębiorców i działaczy w dotychczasowy program kształcenia,
- stworzenie przestrzeni do swobodnej twórczości i wymiany wiedzy,
- zwiększenie wiedzy z zakresu technologii informa-

cyjno-komunikacyjnych, w tym z zakresu nowoczesnych technologii oraz komunikacji i ochrony danych,

- zwiększenie zdolności do aktywnej pracy z danymi, w tym przetwarzania i analizy danych, rozumienia danych wi-

zualnych i podejmowania decyzji,

- zwiększenie poziomu technicznego know-how, w tym wiedzy o technologiach, działaniach i procesach produkcyjnych, obsługi maszyn,

- zwiększenie poziomu umiejętności osobowych, w tym m.in. zdolności do adaptacji w miejscu pracy i gotowości do zmian, umiejętności podejmowania decyzji, kompetencji komunikacyjnych, pracy w zespole, zdolności do zmiany decyzji pod wpływem doświadczeń i wiedzy.

- Uruchomienie SpinART - Centrum Edukacji Artystycznej i Kulturalnej UŚ będzie miało wpływ na życie mieszkańców regionu poprzez stworzenie warunków do rozwoju społeczeństwa o wysokich kwalifikacjach zawodowych, poszukiwanych na rynku pracy. Interdyscyplinarne podejście

do edukacji pozwoli lepiej przygotować absolwentów do pracy w złożonych i dynamicznie zmieniających się środowiskach zawodowych - podkreśla Uniwersytet Śląski. - Wysokiej klasy infrastruktura dydaktyczna umożliwi współpracę z ośrodkami akademickimi z całej Europy, a także pozwoli na podniesienie poziomu kształcenia młodzieży na Śląsku. Długofalowo projekt pomoże przeciwdziałać migracji mieszkańców i przyczyni się do wzrostu atrakcyjności regionu - dodaje.

Wartość projektu wynosi 25 657 262,55 zł, dofinansowanie wynosi 21 808 673,17 zł. Projekt dofinansowany jest z Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027, Priorytet FESL.10 „Fundusze Europejskie na transformację”, Działanie FESL.10.13 „Infrastruktura szkolnictwa wyższego na potrzeby transformacji”.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WROCŁAW

Grzegorz Braun w prokuraturze

Grzegorz Braun, europoseł i lider partii Konfederacji Korony Polskiej, nie usłyszał we wtorek w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu zarzutów w sprawie incydentu w szpitalu Oleśnicy. Chodzi o sprawę bezprawnego pozbawienia wolności lekarki Gizeli Jagielskiej w szpitalu w Oleśnicy.

Lider Konfederacji Korony Polskiej szybko opuścił budynek prokuratury i poinformował dziennikarzy, że nie postawiono mu zarzutów. Potwierdziła to PAP rzeczniczka

prokuratury prok. Karolina Stocka-Mycek, która prowadzi to śledztwo.

- Nie postawiono mu zarzutów, ponieważ złożył wniosek o wyłączenie mnie z prowadzenia śledztwa - poinformowała prok. Stocka-Mycek.

Do czasu rozpatrzenia wniosku prokurator nie postawi Braunowi zarzutów.

To był już kolejny termin wyznaczony przez wrocławskich śledczych. Europoseł został wcześniej wezwany na 13 stycznia, ale przedstawił wówczas zwolnienie lekarskie.

SŁOWACJA

Wypadek polskiego autokaru



FOT. POLICJA SŁOWACJA

Wczoraj nad ranem w miejscowości Liptowska Osada na Słowacji doszło do wypadku z udziałem polskiego autokaru. Jadący z Krakowa do Budapesztu pojazd, w którym było około 30 pasażerów, zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno. Kierowca autobusu zginął na miejscu, a dwie osoby trafiły do szpitala.

WARSZAWA

LOT celuje w 13 mln pasażerów

LOT ma ambitne plany na najbliższe lata. Według Wojciecha Worony, wicedyrektora ds. rozwoju siatki połączeń, celem na rok 2026 jest przekroczenie 13 mln przewiezionych pasażerów. W 2025 roku przewoźnik obsłużył 11,7 mln podróżnych, co stanowiło 9,4-procentowy wzrost w porównaniu z 2024 rokiem. LOT planuje intensyfikowanie swoich operacji po-

przez otwieranie nowych połączeń. Worona zapowiedział, że, w tym roku przewoźnik otworzy 15 nowych tras, w tym m.in. do miast takich jak San Francisco, Bangkok, Almaty, Porto i Bolonia. Dzięki tym nowym kierunkom LOT chce zwiększyć swoją obecność na rynku międzynarodowym, zarówno w kategoriach pasażerskich, jak i czarterowych.

POLITYKA

Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej, będzie reprezentował prezydenta Karola Nawrockiego na jutrzejszym spotkaniu inaugurującym Radę Pokoju w Waszyngtonie. Głos w sprawie rady zabrali też premier Donald Tusk „Jak już wielokrotnie informowaliśmy polską opinię publiczną, naszych partnerów i prezydenta, rząd nie przewiduje w tych okolicznościach i warunkach uczestnictwa w Radzie Pokoju”.

”

Ewentualna wizyta w Waszyngtonie przedstawiciela prezydenta będzie miała charakter obserwacyjny

Donald Tusk premier RP

Otwarta droga do miliardów euro na uzbrojenie

Adam Kielar
Warszawa, Bruksela

Państwa członkowskie UE zatwierdziły wczoraj plan inwestycyjny Polski w ramach programu obronnego SAFE. Na polskiej liście znalazło się 139 projektów.

Decyzja ta kończy proces zatwierdzania polskiego planu przez UE. We wtorek zatwierdzono także plany: Estonii, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Słowacji i Finlandii.

Program SAFE przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci nisko oprocentowanych pożyczek na zakupy sprzętu wojskowego, w dużej mierze produkowanego w Europie. Program ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego, a także zmniejszać ich uzależnienie od uzbrojenia z USA.

Inwestycje w polską gospodarkę

Przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk odniósł się do programu SAFE. Podkreślił, że według prognoz Agencji Uzbrojenia wartość inwestycji w samą Hutę Stalowa Wola „przekroczy 20 miliardów złotych”. Zaznaczył przy tym, że HSW produkuje m.in. armatohaubice Krab, bojowy wóz piechoty Borsuk i samobieżne moździerz Rak.

- Już cały świat jest zainteresowany tym, żeby też od nas to



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Państwa członkowskie zatwierdziły polski plan inwestycyjny w ramach programu SAFE

kupować, więc mówimy o wielkiej inwestycji, która będzie służyła, jeśli oczywiście prawica i prezydent zrozumieją, na co robia zamach, polskiej gospodarcze, polskiej obronności, możliwościom eksportu polskiego uzbrojenia - powiedział Tusk.

Podkreślił przy tym, odnosząc się do kontraktu zbrojeniowego z czasów rządów PiS, że „pożyczka koreańska to jest prawie dwukrotnie wyższe oprocentowanie” niż w przypadku pożyczki w ramach unijnego programu SAFE.

Polska ma otrzymać 43,7 mld euro

Polska będzie największym beneficjentem programu SAFE. W sumie polski plan inwestycyjny zawiera 139 projektów,

których łączna wartość wyniesie 43,7 mld euro.

W piątek, 13 lutego, Sejm głosował w sprawie przyjęcia ustawy, która umożliwia wdrożenie w Polsce programu SAFE.

„Za” byli przedstawiciele wszystkich partii koalicyjnych (KO, PSL, Lewica oraz Polska 2050), koło partii Razem oraz dwójce posłów niezależnych (w sumie 236 głosów). Przeciw ustawie głosowali: PiS, Konfederacja, koło Konfederacji Korony Polskiej, jeden poseł niezależny oraz dwóch z koła Demokracji Bezpośredniej (razem 199 głosów), natomiast wstrzymały się cztery osoby: jeden poseł PiS, niezależna posłanka Paulina Matysiak oraz dwóch posłów Demokracji Bezpośredniej.

Szerokim echem odbiła się wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W poniedziałek, 16 lutego, wezwał on prezydenta do zawetowania ustawy wdrażającej w Polsce program SAFE. Zdaniem lidera PiS, program ten służy przede wszystkim „interesom niemieckim”.

- Jest wpisany w ten cel, który dzisiaj stawiają sobie przede wszystkim Niemcy. Europa zjednoczona pod przywództwem niemieckim ze wszystkimi tego konsekwencjami - uważa Kaczyński.

Prezes dodał również, że obecne Niemcy są „państwem postnazistowskim”.

Wskazywał jednocześnie, że polska niepodległość nie ma ceny.

- I dlatego, nawet jeżeli byśmy mieli trochę więcej zapłacić, to to jest nieporównanie bardziej opłacalne dla Polski, dla przyszłości także osobistej pomyślności Polaków, polskich rodzin niż to, co jest nam proponowane. Bo proponowana nam jest Polska pod niemieckim butem. My ten niemiecki but odrzucamy - mówił Kaczyński.

Nie wiadomo na razie, jak w sprawie tej ustawy zdecyduje prezydent Karol Nawrocki. Sprawa programu SAFE była jednym z tematów niedawnej Rady Bezpieczeństwa Narodowego pod jego przewodnictwem. PAP

Polak szpiegiem Rosjan? Zarzuty za pracę na rzecz rosyjskiego wywiadu. Sprawa trafiła do sądu

Adam Kielar
Bydgoszcz

29-letni Wiktor Ź. odpowie za szpiegostwo na rzecz Rosji. Jak poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra-koordynatora ds. służb specjalnych, do sądu trafił już akt oskarżenia w tej sprawie.

Jak napisał Jacek Dobrzyński w mediach społecznościowych, akt oskarżenia przeciwko Wiktorowi Ź., 29-let-

niemu Polakowi, trafił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

„Prokurator zarzucił mu zgłoszenie gotowości oraz działania na rzecz rosyjskiego wywiadu (art. 130 par. 2 kk). Wiktor Ź. zbierał i przekazywał za pomocą komunikatorów internetowych informacje dotyczące między innymi funkcjonowania obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności Polski, których ujawnienie mogłyby wyrządzić szkodę dla naszego kraju” - napisał rzecznik na portalu X.

Oskarżony miał przekazywać informacje na temat strategicznych obiektów, takich jak Zakłady Chemiczne NITROCHEM czy Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 (oba w Bydgoszczy).

„Mężczyzna wyraził również gotowość do przekazywania informacji w zakresie rozmieszczenia obiektów wojskowych, w tym Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy” - podkreślił Dobrzyński.

Czyn zarzucany podejrzanemu jest zagrożony karą więzienia nie krótszą niż 8 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Śledztwo było prowadzone przez Delegaturę ABW w Bydgoszczy pod nadzorem prokuratora z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przeprowadzenia Zorganizowanej Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie. PAP

Zmarł pastor Jesse Jackson, ikona ruchu na rzecz praw obywatelskich w USA

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wieloletni działacz na rzecz praw obywatelskich, pastor baptystów i czołowy działacz Partii Demokratycznej, Jesse Jackson, zmarł we wtorek, poinformowała jego rodzina. Miał 84 lata.

Przyczyna śmierci nie została od razu podana. Jego rodzina poinformowała, że zmarł spokojnie w otoczeniu najbliższych. W listopadzie Jackson trafił do szpitala - od ponad dziesięciu lat cierpiał na postępujące porażenie nadjędrowe (PSP). W 2017 roku Jackson ujawnił, że cierpi na chorobę Parkinsona.

Jackson urodził się w Greenville w Karolinie Południowej i zyskał sławę w erze walki o prawa obywatelskie, uczestnicząc w demonstracjach

u boku Martina Luthera Kinga. Jego działalność trwała przez dziesięciolecia, w tym czasie dwa razy ubiegał się o nominację Demokratów na prezydenta, w 1984 i 1988 roku.

Jackson, który był w motelu w Memphis w stanie Tennessee wraz z Kingiem, kiedy ten został zamordowany w 1968 roku, nie zaprzestał działalności na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów po śmierci swego mentora. Był aktywny w szeregach Partii Demokratycznej, narażając się w latach 80. XX w. na zarzuty części jej establishmentu o zbyt lewicowe poglądy.

W ostatnich dziesięcioleciach Jackson otwarcie wypowiadał się na temat czołowych polityków, w tym byłego prezydenta Baracka Obamy. Potępił prezydenturę Donalda Trumpa, mówiąc: „Pięćdziesiąt lat praw obywatelskich zostało zagrożonych”.



Jesse Jackson walczył o równouprawnienie czarnoskórych Amerykanów od lat 60. XX w.

Strzelanina podczas szkolnego meczu hokeja

oprac. Grzegorz Kuczyński
Pawtucket

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w strzelaninie na lodowisku hokejowym w stanie Rhode Island na północnym wschodzie USA - poinformowała lokalna policja. Nie żyje również napastnik.

Do tragedii doszło na boisku hokejowym w mieście Pawtucket podczas rozgrywki szkolnych drużyn.

Strzelał do rodziny

Policja podała na konferencji prasowej, że napastnik mógł otworzyć ogień z powodu konfliktu rodzinnego. Stacja CNN, powołując się na źródła, przekazała, że celował on w członków swojej rodziny, a po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

Miejscowa policja powiadomiła, że ofiary śmiertelne to dwie osoby dorosłe. Jedna z nich zmarła na miejscu, a druga po przewiezieniu do szpitala. Trzy kolejne osoby z ranami postrzałowymi zostały hospitalizowane, a ich stan lekarze oceniają jako krytyczny. Wcześniej CNN informowała, że wśród ofiar jest młoda dziewczyna.

„Modłę się o Pawtucket i wszystkich dotkniętych (tym zdarzeniem)” - napisał w mediach społecznościowych gubernator Rhode Island Dan McKee.

Według Gun Violence Archive (organizacji badającej incydenty przemocy z użyciem broni palnej) poniedziałkowe wydarzenia w Rhode Island była to 41. strzelanina w Stanach Zjednoczonych w tym roku. PAP

Iran straszy w cieśninie Ormuz. Rozmowy ostatniej szansy

oprac. Anna Nagel
Teheran

Po rozpoczęciu rozmów amerykańsko-irańskich w Genewie Iran wystrzelił pociski rakietowe w kierunku cieśniny Ormuz - podała półoficjalna irańska agencja Tasnim.

Tasnim poinformowała, że pociski wystrzelone z głębi kraju i z wybrzeża uderzyły w cele w cieśninie.

Iran ogłosił w poniedziałek ćwiczenia marynarki wojennej Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w cieśninie, przez którą przepływa 20 procent światowej ropy naftowej i 20 proc. skroplonego gazu ziemnego.

Iran i Stany Zjednoczone rozpoczęły we wtorek w Genewie drugą rundę pośrednich negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Irańska telewizja państwowa poinformowała, że negocjacje z USA będą pośrednie i skupią się wyłącznie na programie atomowym, a nie na polityce wewnętrznej Iranu.

W rozmowach stronę amerykańską reprezentowali wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć i doradca Donalda Trumpa Jared Kushner. Irańskiej delegacji przewodniczył szef MSZ Abbas Aragczi. W rozmowach, tak jak poprzednio, pośredniczyli dyplomaci z Omanu.



Ćwiczenia morskie Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w cieśninie Ormuz

Przed ich rozpoczęciem przedstawiciel Iranu powiedział anonimowo agencji Reutersa, że delegacja z Teheranu przyjechała do Genewy z „realnymi, konstruktywnymi propozycjami” i nie ma założonego z góry nastawienia co do ich rezultatu.

Z kolei inny wysoki rangą urzędnik irański powiedział, że sukces rozmów w Szwajcarii zależy od tego, czy Stany Zjednoczone nie będą stawiać nierealistycznych wymagań i od ich poważnego podejścia do zniesienia paraliżujących Iran sankcji gospodarczych.

Pierwsza runda rozmów Iran - USA przeprowadzona została w Omanie 6 lutego. Kwestią sporną przed obiema turami pozostawał, według mediów, zakres rozmów: USA żądają od Teheranu ustępstw w sprawie programu rozwoju rakiet balistycznych i zaprzestania wspierania zbrojnych ugrupowań na Bliskim Wschodzie. Iran nalegał, by rozmowy dotyczyły tylko kwestii jądrowych.

Groźby ajatollaha

Najwyższy duchowo-polityczny przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, oświadczył we wtorek, że prezydent USA

Donald Trump nie zdoła obalić Republiki Islamskiej, odnosząc się do słów Trumpa, według którego zmiana reżimu w Teheranie „byłaby najlepszą rzeczą, jaka mogłaby się wydarzyć”.

Chamenei uznał, że Iran musi posiadać broń odstraszającą, twierdząc, że państwo jej pozbawione zostanie „zmiażdżone” przez wrogów. Skrytykował sprzeciw USA wobec prawa Iranu do korzystania z pokojowej według niego technologii nuklearnej w celach medycznych, rolniczych i energetycznych, określając go jako przejaw „nieracjonalności”. PAP

Piloci F-16 z USA i Holandii nad Ukrainą. Tajna eskadra ma zwalczać rosyjskie drony i rakiety

Grzegorz Kuczyński
Kijów

W ostatnich tygodniach w Ukrainie utworzono eskadrę F-16, do której po raz pierwszy weszli piloci ze Stanów Zjednoczonych i Holandii - informuje francuski portal Intelligence Online specjalizujący się w pracy z danymi wywiadowczymi.

Wśród amerykańskich pilotów, którzy przybyli do Ukrainy, by latać F-16, są weterani działań wojennych w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie. Ze strony Holandii zaangażowano pilotów, którzy przeszli szkolenie w elitarnych europejskich szkołach lotniczych, specjalizujących się w nowoczesnych taktykach walki powietrznej i zaawansowanych technologicznie operacjach w powietrzu.



Za sterami F-16 siedzą też weterani z Holandii

F-16 kontra rosyjskie rakiety i drony

Jak podaje Intelligence Online, zagraniczni piloci podpisali z Siłami Zbrojnymi Ukrainy tymczasowe umowy, które przewidują rotację co sześć miesięcy i możliwość przedłużenia. Nie mają oni jednak oficjalnych stopni wojskowych w ukraińskich siłach zbrojnych i nie figurują na publicznych listach.

Ukraina wykorzystuje przekazane przez kraje zachodnie

myśliwce F-16 do przechwytywania rosyjskich pocisków manewrujących Kalibr i Ch-101, a także dronów Geran-5. W przeciwieństwie do ukraińskich pilotów, zachodni piloci potrafią obsługiwać zaawansowane technologicznie urządzenia, w szczególności kontenery celowniczo-rozpoznawcze Sniper. System ten pozwala widzieć cele z dużej odległości, śledzić rakiety i drony w ciemności lub w chmurach.

Zagraniczni piloci w wojsku Ukrainy

Już w 2023 roku Siły Powietrzne Sił Zbrojnych Ukrainy dopuściły możliwość zawarcia umów z zagranicznymi specjalistami wojskowymi, w tym pilotami i technikami. W 2024 roku amerykański senator republikański Lindsey Graham podczas podróży do Kijowa zauważył, że Ukraina może zatrudniać amerykańskich pilotów weteranów do pilotowania samolotów F-16, dopóki ukraińscy specjaliści nie ukończą szkolenia.

- Ukraińcy będą szukać wśród krajów NATO gotowych pilotów, którzy przeszli na emeryturę, aby pomogli im, dopóki Ukraina nie wyszkoli swoich pilotów - powiedział Graham. Jednak do tej pory nie poinformowano oficjalnie o zagranicznych pilotach.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Nietypowe objawy raka

Największą przeszkodę i utrudnienie w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy - nowo-

twory potrafią zaskoczyć nawet ich, dając nietypowe sygnały lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre zwiastuny raka łatwo pomylić z innymi chorobami. Jak wcześniej „namierzyć” raka? Na jakie symptomy powinniśmy zwracać uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- Rdzeniowy zanik mięśni SMA - pierwsze objawy
- Objawy tych chorób są niemal identyczne. Diagnozy zupełnie inne. Zmęczenie, ból, spadek nastroju rzadko wskazują na jedną chorobę



FOT. 123RF.COM

Czy kot jest zdrowy dla człowieka? Tak! I to bardziej niż myślisz

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Według szacunków, 44 proc. Polaków posiada kota. Naukowcy twierdzą, że mają oni powód do radości. Wyniki badań jasno wskazują, że obecność kotów ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale. Zwierzęta domowe są szczególnie doceniane za wspomaganie socjalizacji osób starszych, dzieci oraz osób chorujących zarówno umysłowo, jak i fizycznie.

Nie do przecenienia jest też wpływ zwierząt na nasze samopoczucie w sytuacjach kryzysowych. Od czasu pandemii COVID-19 relacja ludzi ze zwierzętami domowymi jeszcze bardziej zyskała na jakości.

- Pandemia umocniła rolę więzi człowiek-zwierzę w życiu ludzi, a nasze dane pokazują, że jest to odczuwalne w skali globalnej, z niesamowitymi konsekwencjami, które mogą przynieść korzyści zdrowiu ludzi i zwierząt domowych na całym świecie - mówi dr weterynarii Mike McFarland, globalny dyrektor medyczny Zoetis, ogólnosiwiatowej spółki działającej w dziedzinie ochrony zdrowia zwierząt.

Jak koty wpływają na nasze zdrowie?

Koty, podobnie jak psy, mogą być zwierzęcymi terapeutami. Felinoterapia to metoda zooterapii polegająca na kontakcie z mruczącym pupilem.

● Dzieci a koty

Naukowcy zbadali wpływ obecności kotów domowych na dzieci. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród ponad 2200 młodych Szkotów w wieku 11-15 lat, dzieci, które nawiązały silną więź ze swoimi kotami, lepiej oceniały jakość swojego życia.

Im bardziej dziecko było przywiązane do zwierzęcia, tym bardziej czuło się sprawne,



FOT. FRANCESCO UNGARO / PEXELS

17 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kota. Ma on podkreślić znaczenie obecności kotów w naszym codziennym życiu

energiczne i uważne, a mniej smutne i samotne. Ponadto bardziej cieszyło się zarówno czasem spędzonym w samotności, jak i w szkole.

● Koty łagodzą bóle

Amerykański badacz obserwował przez 10 miesięcy 24 osoby, które właśnie podjęły się opieki nad kotami. Wyniki ankiety wypełnianych przez świeżo upieczonych właścicieli były zaskakujące.

Już po pierwszym miesiącu u badanych zmniejszyły się dolegliwości zdrowotne, takie jak bóle głowy, bóle pleców i przeziębienia - chociaż korzyści te wydawały się zanikać w miarę upływu czasu.

Autor badania przypuszcza, że ludzie, którzy tworzą dobre relacje ze swoimi kotami, nadal widzą korzyści z nich płynące, a ludzie, którzy tego nie robią, nie odczuwają ich. Warto więc

cieszyć się obecnością pupila nie tylko w pierwszych miesiącach, ale doceniać jego towarzystwo przez cały czas.

● Pomagają dzieciom z autyzmem

Według Human Animal Bond Research Institute (HABRI), adopcja kota ze schroniska może pomóc obniżyć stres i lęk u dzieci z autyzmem. Po przysparzeniu zwierzęcia mali właściciele wykazywali więcej empatii i mieli mniej problemów behawioralnych.

Co ciekawe, wyniki badań pokazują, że także koty korzy-

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale

stają na zamieszkaniu z rodziną, w której chociaż jeden członek znajduje się w spektrum autyzmu. Zwierzęta dobrze się aklimatyzują i są mniej zestresowane.

● Koty podnoszą jakość życia

Australijskie badania pokazują, że właściciele kotów cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym niż osoby nieposiadające zwierząt domowych.

Ankietowani kociarze twierdzą, że czują się bardziej szczęśliwi, pewniejsi siebie i mniej nerwowi, cieszą się także dobrym snem i koncentracją, jednocześnie lepiej radząc sobie z przeciwnościami losu.

● Koty wspierają osoby starsze

Ponad trzy czwarte ankietowanych przez badaczy z Uniwersytetu Michigan, będących w wieku od 50 do 80 lat, stwierdziło, że zwierzęta domowe

zmniejszają odczuwany przez nich stres, a prawie tyle samo uważało, że pupile dają im poczucie celu.

Ponad 70 proc. starszych osób zadeklarowało, że zwierzęta pomagają im radzić sobie z nieprzyjemnymi objawami fizycznymi lub emocjonalnymi, a 46 proc. stwierdziło, że pomagają im także nie myśleć o bólu.

● Zwierzęta jak probiotyki

Trwają badania, które mają potwierdzić hipotezę, że kontakt ze zwierzętami może mieć korzystny wpływ na odbudowę ludzkiego mikrobiomu jelitowego.

- Rosnąca liczba badań udokumentowała wpływ kontaktu ze zwierzętami na ludzki mikrobiom (skład mikroflory jelitowej) w sposób, który może pomóc w zapobieganiu niektórym rodzajom schorzeń, takim jak choroby sercowo-naczyniowe

i astma - twierdzi dr Laurel Redding, adiunkt epidemiologii w Penn Vet.

● Wierne jak psy

Dla niektórych miłośników psów relacja z kotem nie wydaje się równie głęboka jak ta, którą mają ze swoim pupilem. Wiele osób, które ze względu na wiek lub stan zdrowia, nie mogą już opiekować się bardziej absorbującym zwierzęciem, waha się, gdy ma go zastąpić niewymagającym spacerów kotem.

Do adopcji kota mogą przekonać ich wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanowego Oregonu, według których koty żyją z człowiekiem, ponieważ jest on dla nich źródłem i gwarantem bezpieczeństwa.

Co ciekawe, badanie udowodniło także, że koty przywiązują się do człowieka w takim samym stopniu co psy.

Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy. Na co musisz uważać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Największą przeszkodę w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy: nowotwory dają czasem przedziwne objawy, które zaskakują nawet specjalistów.

Według nowego raportu, przygotowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy, nowotwory złośliwe zabijają obecnie w Polsce niemal 100 tys. osób rocznie i są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków, po chorobach układu krążenia. Każdego roku nowotwory złośliwe diagnozowane są u ok. 90 tys. mężczyzn i prawie 92 tys. kobiet, na raka choruje coraz więcej osób młodszych, 20- i 30-latków. Z rakiem trudno się walczy, bo też trudno go wykryć, a późna diagnoza utrudnia leczenie. W zależności od tego, jaką część ciała atakuje guz, nowotwór może dawać typowe dla danego organu objawy, lub też objawiać się ogólnoustrojowo, tzn. wpływając na stan całego ciała i ogólne samopoczucie. Nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet lekarzy, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami.

Jak wcześnie wykryć raka? Na jakie symptomy powinienś zwracać uwagę? Poniżej praktyczna lista możliwych objawów nowotworu.

Najważniejsze objawy raka

Do najbardziej typowych objawów raka, które można wcze-

WARTO WIEDZIEĆ

Rak krwi

Aby wykryć rozwijającą się chorobę, należy przeprowadzić szereg badań, zaczynając od tradycyjnej morfologii krwi z rozmazem mikroskopowym - to jedno z podstawowych badań, które może wykazać nieprawidłowości sugerujące białaczkę lub inne nowotwory krwi. Wykorzystuje się także m.in. ● biopsję aspiracyjną szpiku kostnego lub trepanobiopsję ● badanie histopatologiczne, ● badania obrazowe (np. USG, PET-CT), ● metody chirurgiczne.



Niektóre objawy raka zbijają z tropu nawet lekarzy

śnie zidentyfikować samemu, należą:

- Zmiany skórne: owrzodzenie skóry lub sutków, wycieki z sutków, zmiana wyglądu znamion na skórze
- Nagła asymetria części ciała: piersi, jąder lub innych
- Wyczuwalne pod skórą guzy.

Nietypowe objawy raka

To objawy, które mogą wywoływać także inne choroby, np. infekcje. Przy raku objawy występują jednak bez wyraźnej dostrzegalnej przyczyny, utrzymują się przez długi czas i często wracają.

Na te symptomy powinienś zwracać uwagę:

- Ogólny stan zapalny bez wykrywalnej infekcji - powiększone węzły chłonne, gorączka, ból mięśni i kości, stałe zmęczenie
- Bóle bez urazów, odczuwalne w jamie brzusznej, klatce piersiowej, okolicach łędźwi
- Krwawienia bez urazów - krew w moczu, kale i ślinie
- Zmiana kształtu stolca (np. na nietypowo cienki)
- Nagła i niezamierzona utrata wagi
- Obfite zimne poty w czasie snu
- Trudności w przelękaniu
- Chroniczny kaszel, zmieniający charakter, ale utrzymujący się stale
- Silne i nawracające bóle głowy
- Zaburzenia świadomości, ataki padaczki
- Złe samopoczucie o poranku: kaszel, ból gardła, zmęczenie utrzymujące się przez resztę dnia.

Czym są zespoły paranowotworowe?

To bardzo nietypowe zespoły objawowe, wywołane pośrednio przez nowotwór, ale nie wynikające wprost z inwazji guza na dany narząd. Mogą wystąpić w innych zakątkach ciała i często zbijają lekarzy z tropu. Do objawów dawanych przez różnego rodzaju zespoły paranowotworowe mogą należeć np.:

- hipoglikemia
- nadmierne owłosienie u kobiet
- drganie gałek ocznych
- światłowstręt
- częsta zakrzepica
- osłabienie czucia powierzchniowego
- trudność z podnoszeniem rąk do góry.

Jak zapobiec rakowi?

Nawet najdokładniejsze przyglądanie się swojemu ciału w poszukiwaniu jakichkolwiek objawów choroby nie zastąpi profilaktyki. Aby wykryć raka w najwcześniejszym stadium, musisz się regularnie badać. Należy wykonywać przede wszystkim badania przesiewowe, takie jak kolonoskopia, mammografia i cytologia.

Unikaj tych rzeczy

Na wystąpienie wielu chorób nie mamy wpływu. Jednak nasz tryb życia i dieta mogą nam pomóc znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania na niektóre z nich. I odwrotnie, spożywając produkty, które nie wnoszą do naszej diety żadnych warto-

ści odżywczych, a tylko nam szkodzą lub trzymając się niezdrowych nawyków, sami sobie robimy krzywdę i narażamy się na rozwój wielu schorzeń.

● Papierosy - mimo że świadomość na temat szkodliwości palenia papierosów wzrasta, to wiele osób nadal jest uzależniona od tej groźnej używki. Palenie tytoniu powoduje nie tylko raka płuca, ale też wiele innych chorób, w tym choroby układu krążenia

● Alkohol - z wielu badań naukowych wynika, że nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, każda jego ilość jest szkodliwa.

● Napoje gazowane - kolorowe, słodzone napoje gazowane to cukier w płynie. W takiej postaci jest łatwo przyswajalny i znacznie podwyższa poziom glukozy we krwi. Taka sytuacja może doprowadzić do rozwoju cukrzycy typu 2.

● Biały chleb - pieczywo z białej, oczyszczonej mąki pszennej powoduje nagłe skoki poziomu glukozy we krwi oraz wzrost ciśnienia krwi. Jest ono łatwiej przyswajalne i szybciej się wchłania, ale nadmiar kalorii powoduje nagły wzrost energii, a potem tak samo nagły jej spadek, ponieważ raptownie spada poziom cukru we krwi. To z tego powodu po jedzeniu czujesz się senny. Nie zawiera też błonnika, który szybciej daje uczucie sytości i przyspiesza trawienie oraz metabolizm. Z tego powodu możemy go zjeść więcej, bo nie czujemy, że już się najedliśmy. Taka sytuacja prowadzi do wybierania na wadze.

Nietrzeźwi pacjenci w szpitalach psychiatrycznych?

Barbara Wesoła
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdzie powinna trafić osoba nietrzeźwa, która wymaga pomocy medycznej - na izbę wytrzeźwień czy do szpitala psychiatrycznego?

W Polsce wciąż brakuje jasnych przepisów, które jednoznacznie regulowałyby takie sytuacje. W interpelacji skierowanej do Ministerstwa Zdrowia dr Tomasz Rzymkowski pyta wprost, czy obecny system nie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji.

W interpelacji złożonej do ministra zdrowia zwrócono uwagę, że ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie przewiduje odrębnych zasad postępowania wobec osób nietrzeźwych. W praktyce oznacza to, że są one traktowane jak każdy inny pacjent.

Autor interpelacji wskazuje, że lekarz dyżurny w szpitalu psychiatrycznym nie może odmówić hospitalizacji osoby przywiezionej przez policję lub zespół ratownictwa medycznego, dopóki nie przeprowadzi podstawowej diagnostyki wykluczającej zagrożenie życia lub zdrowia. Nawet jeśli pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, placówka musi go przyjąć. Historia już jednak pokazała, że to nie jest właściwa droga.

W interpelacji podkreślono, że takie rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Zdaniem dr Rzymkowskiego, szpitale psychiatryczne - zwłaszcza monospecjalistyczne - nie są przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi, które często wymagają intensywnego monitorowania stanu somatycznego i terapii dla osób uzależnionych.

W dokumencie przywołano opinie lekarzy, według których placówki psychiatryczne często nie dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną ani zespołem specjalistów innych dziedzin. Zacytowano stanowisko le-

karzy z Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza, którzy wskazują na systemowy problem:

„Placówki monospecjalistyczne absolutnie nie mają narzędzi, aby odpowiednio zaopiekować się takim pacjentem”.

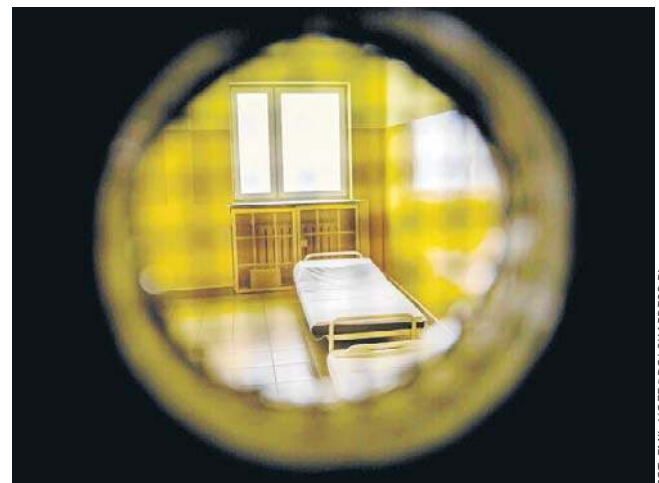
Autor interpelacji zwraca uwagę, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą i osoby w takim stanie wymagają fachowej terapii. Jednocześnie podkreśla, że znaczna część nietrzeźwych pacjentów powinna trafiać na izbę wytrzeźwień, a nie do szpitala psychiatrycznego.

W interpelacji dr Rzymkowski nawiązuje do głośnej sprawy opisaną w grudniu 2025 roku przez Wirtualną Polskę, dotyczącą śmierci 32-letniej pacjentki z alkoholowym zespołem odstawiennym, która trafiła do szpitala psychiatrycznego i zmarła po zatrzymaniu krążenia. Autor dokumentu zaznacza, że to wydarzenie pokazuje, jak poważne mogą być skutki obecnych luk systemowych.

„W takich warunkach - mówi cytowana w artykule lekarka - oddział detoksykacyjny nie ma prawa istnieć. A masowe kierowanie pacjentów alkoholowych, którzy są tykającymi bombami, do szpitali psychiatrycznych, to błąd całego systemu. I proszenie się o tragedię”.

Na końcu interpelacji sformułowano dwa konkretne pytania skierowane do ministra zdrowia. Dotyczą braku przepisów kompleksowo regulujących możliwość odmowy hospitalizacji osób nietrzeźwych, w szczególności w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.



Luka w przepisach ujawnia chaos decyzyjny w systemie ratowania zdrowia

Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku. Poznaj uczestników MISTRZÓW HANDLU

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Niektórzy trafiają do doradców z teczką dokumentów. Inni nawet bez jednej kartki, za to z jednym wielkim „nie wiem”. Są tacy, którzy przychodzą „tylko zapytać”, a wychodzą z dobrym planem na najbliższe 20 lat.

Zanim pojawi się podpis na umowie dotyczącej ubezpieczenia czy finansów, trzeba odpowiedzieć na pytania, które nie zawsze są wygodne: co by było, gdyby? Co jeśli coś się wydarzy? Jak zabezpieczyć bliskich? To dlatego praca doradców ubezpieczeniowych i pośredników finansowych to przede wszystkim spokojna

rozmowa, kalkulator, notatnik, ale i kubek kawy, bo to nie są krótkie rozmowy. Wbrew stereotypom, nie są też wyłącznie o liczbach. To tak naprawdę rozmowy o życiu - o własnym mieszkaniu, obawach związanych z kredytem czy zdrowiem, odpowiedzialności za rodzinę. O tym, jak spać spokojnie.

I właśnie to zdanie najlepiej oddaje sens tych spotkań. Doradca nie wyczaruje spokoju, ale pomoże uporządkować chaos informacji. Pokazać, jakie rozwiązania są realne, a jakie tylko brzmią dobrze.

Poniżej publikujemy dwie historie uczestników akcji Mistrzowie Handlu, którzy opowiadają o swojej codzienności.



Nagle widzisz, gdzie naprawdę uciekają twoje pieniądze

- Pomagam ludziom podejmować dobre decyzje dziś, żeby jutro mieli więcej spokoju, stabilności i możliwości rozwoju. I właśnie to daje mi największą satysfakcję - opisuje swoją pracę Natalia Kotwica.

Jaką jedną praktyczną radę dałaby osobom, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, ale nie wiedzą, od czego zacząć? - Zaczynaj od jednego prostego kroku: przez miesiąc zapisuj wszystkie swoje wydatki, nawet te najmniejsze. To jak zapalenie światła w pokoju z finansami. Nagle widzisz, gdzie naprawdę uciekają pieniądze i co możesz łatwo poprawić. Bez skomplikowanych planów, bez stresu - tylko świadomość, która daje kontrolę i pozwala podejmować mądrzejsze decyzje na co dzień - radzi. Pamięta małżeństwo, które przyszło do niej



„tylko sprawdzić polisy”, bo mieli wrażenie, że wszystko jest w porządku. Zrobili prosty audyt ubezpieczeniowy. Okazało się, że płacili od lat za kilka polis, które się dublowały, a jednocześnie nie mieli dobrej ochrony na wypadek choroby i utraty pracy. Czyli dużo składek, a mało realnego bezpieczeństwa. Po uporządkowaniu wszystkiego obniżyli miesięczne koszty i zyskali lepszą ochronę. - Klient powiedział wtedy coś, co dobrze pokazuje tę pracę „od kuchni”: „Myslałem, że mam wszystko ogarnięte, a dopiero teraz naprawdę czuję się zabezpieczony”. I właśnie na tym polega audyt ubezpieczeniowy. Nie na sprzedawaniu nowych produktów, tylko na porządkowaniu, upraszczaniu i budowaniu prawdziwego spokoju finansowego - mówi Natalia Kotwica (Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice).

Nie czyta OWU. Tłumaczy życie, które ją samą dotknęło

- Moja droga do zawodu zaczęła się od życiowego zakrętu. Po wypadku samochodowym musiałam prze wartościować swoje plany zawodowe - wspomina Kamila Jaworska. To doświadczenie wiele ją nauczyło.

- To doświadczenie nauczyło mnie, że bezpieczeństwo finansowe to nie tylko teoria, ale realny fundament spokoju. Dziś poczucie sensu daje mi fakt, że nie jestem sprzedawcą, lecz doradcą. Największą satysfakcję czerpię z momentów, gdy widzę, że dzięki mojej wiedzy klienci otrzymują realną ochronę skrojoną na miarę ich potrzeb, a nie tylko kolejną polisę - mówi Kamila Jaworska (Multiagencja Kamix Kamila Jaworska, Myszków).

Radzi, by przegląd domowych finansów zacząć od realnego audytu... swoich obaw.



- Zamiast szukać przypadkowych produktów finansowych, znajdź profesjonalistę, który pomoże ci rozłożyć swoją sytuację na czynniki pierwsze. Kluczem do spokoju jest precyzyjne nazwanie ryzyk, przed którymi chcesz się ustrzec. Dopiero wtedy można dobrać narzędzia, które realnie zadziałają w trudnej chwili - podpowiada.

W jej pracy najmocniejszym momentem są spotkania, w których może szczerze powiedzieć: „Rozumiem pana/panią, bo sama przez to przeszłam”. Jej osobiste doświadczenie wypadku sprawia, że nie czyta klientom definicji z ogólnych warunków ubezpieczenia, ale tłumaczy im życie. - Ta autentyczność sprawia, że bariera sprzedawcy - klient znika, a zaczyna się prawdziwe doradztwo oparte na zaufaniu - uważa.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Natalia Habernik**, Bufet Jesz Ile Chcesz, Tychy
2. **Jowita Łyscarz**, Mari Warzywa owoce, Częstochowa
3. **Izabela Sowińska**, Biedronka, Dąbrowa Górnicza

FLORYSTA ROKU

1. **Katarzyna Sobczak**, Kwiatarnia W Moim Ogrodzie, Chorzów
2. **Justyna Głowacka**, Kwiatarnia BonRóż, Kamieniec
3. **Małgorzata Bachór**, Kwiatarnia Storczyk, Jaworze

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Grzegorz Wójcik**, Zagnieżdzeni-Biuro Nieruchomości, Wodzisław Śląski
2. **Sylvia Kurpis**, Este Nieruchomości, Racibórz
3. **Ewelina Nieckarz**, HOME - Kompleksowa Agencja Nieruchomości, Racibórz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Sklep ogólnospożywczy Olga Sapeta**, Jaworzno, Armii Krajowej 6D
2. **Sklep spożywczo - przemysłowy GS Samopomoc Chłopska**, Ochaby Małe, Główna 101
3. **Sklep Ale Rybka**, Rybnik, Marii Skłodowskiej-Curie 1B

KWIACIARNIA ROKU

1. **Kwiatarnia Azalia**, Rajcza, do Soły 6
2. **Kwiatarnia Storczyk**, Jaworze, Bielska 38
3. **Kwiatarnia BookietovoMi**, Sosnowiec, Komandosów 4 B

BUTIK ROKU

1. **Butik Beti**, Cieszyn, Głęboka 54
2. **Bella Italiana**, Rybnik, Orzepowicka 31A
3. **2be Style**, Żywiec, Piłsudskiego 56

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **Maykids**, Katowice, Słowackiego 14
2. **Dziubasek**, Tychy, pl. Korfantego

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **OTO ZŁOTO**, Chorzów, Chrobrego 19
2. **SixSilver**, Gliwice, Zwycięstwa 1
3. **Pracownia Złotnicza Gregory Glos**, Katowice, Misjonarzy Oblatów Mn 4

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Natalia Kotwica**, Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice
2. **Szymon Danel**, Danel Centrum Ubezpieczeniowe, Bielsko-Biała
3. **Magdalena Malicka**, Human Sp. z o.o., Gliwice

EKO SKLEP ROKU

1. **Twoje Zdrowie Sklep Zielarsko-Medyczny**, Sosnowiec, Gospodarcza 32
2. **Równowaga Sklep Zielarsko Medyczny**, Bytom, Wojciechowskiego 2D
3. **Good Food na Wspólnej**, Sosnowiec, Wspólna 13

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **OPTi Centrum Optyczne**, Kobiór, Centralna 2
2. **Pani Optyk**, Ogrodzieniec, Kościuszkii 45
3. **Optyk Hilary**, Gliwice, Jana Pawła II 14C/I

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.dziennikzachodni.pl/handel

Piękne miłości dzieją się nie tylko w walentynki, ale między ludźmi, którzy wybrali siebie na każdy dzień. Bo im RAZEM NAJLEPIEJ! Też tak macie? Zgłoście się!

kb
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Jesteśmy po pierwszym tygodniu głosowania w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 - akcji dla szczęśliwych par. W tym wydaniu gazety pokazujemy zdjęcia pierwszych liderów Waszego głosowania.

Spójrzcie na te zdjęcia. Czasami bardzo naturalne, czasami zabawne, czasami wzruszające.

Każde inne. Ale każde prawdziwe. - Nasi Czytelnicy wybiorą spośród wszystkich zgłoszonych par te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za realizację plebiscytu: - Na zwycięzców czekają nagrody.

A te nagrody to - między innymi - wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji. A na finał zajędzie nagroda główna, bo będzie to...

samochód! Piękny, nowiutki Citroen C3 Aircross Plus!

Na zdjęciach par już zgłoszonych do akcji miłość widoczna jest i w spojrzeniu idących ze sobą przez życie od wielu lat, i w uśmiechu tych, którzy dopiero uczą się swoich gestów, nawyków, poranków. Na jednych zdjęciach widać śmiech, na innych czułość. Na wszystkich - bliskość. To właśnie te i inne fotografie tworzą karty naszego wspólnego albumu Razem Najlepiej 2026.

Albumu regionu, w którym miłość nie jest wielkim hasłem od wielkich walentynek, ale codziennością. Jest spacerem, wspólną kawą, objęciem.

Jeśli czytając, to pomyślicie, „przecież my też tak mamy” - to... znak, że warto się zgłosić do plebiscytu Razem Najlepiej 2026. Jeszcze możecie - na zgłoszenia czekamy do 24 lutego.

Pamiętajcie jednak, ta akcja nie jest konkursem na perfekcyjność. Nie chodzi o Wasze idealne zdjęcie ani najbardziej spektakularną historię miłosną. Chodzi o odwagę, aby powiedzieć światu: „To jesteśmy my. To jest moja najulubieńsza osoba na świecie. To nasze bycie razem”. Chodzi o chwilę zatrzymania w codziennym biegu i spojrzenie na siebie z boku, by dać sobie okazję na przygodę

jako para. Publikujemy dziś kadry liderów akcji, by pokazać ich miłości - i pokazać, że nie trzeba profesjonalnej sesji ani idealnej scenerii, by miłość wiisała w powietrzu. Wystarczy być razem. Wystarczy spojrzeć na siebie tak, jak patrzycie zawsze. Przecież to Wasz najulubieńszy człowiek na świecie!

Szczegóły na www.dziennikzachodni.pl/razem-najlepiej

RAZEM DO 10 LAT WŁĄCZNIE



Marta Kluba i Jakub Kotecki,
powiat tarnogórski



Dominika i Mariusz Zajączkowski,
Sosnowiec



Kamila Knap i Denis Słowiński,
Bytom



Magda i Maciej Kucharscy,
Piekary Śląskie



Dagmara i Dominik Bizoń, powiat
raciborski i powiat wodzisławski



Marzena Gutkowska i Marcin
Biesiadecki, Tychy



Zofia i Tadeusz Reklinscy,
Zabrze



Izabela Tomaszek i Adam Tomaszek,
powiat cieszyński

RAZEM WIĘCEJ NIŻ 10 LAT



Sonia i Tomasz Szablewscy, powiat
myszkowski i powiat zawierciański



Magdalena i Marek Kowalczyk,
Częstochowa i powiat częstochowski



Anna i Michał Winczakiewicz,
Katowice



Ewa i Stanisław Orzech,
Gliwice i powiat gliwicki



Ewa i Artur Olszewscy,
Rybnik i powiat rybnicki



Kasia i Tomek Malik,
Świętochłowice



Agnieszka Gąsienica Lip i Łukasz Lip,
Piekary Śląskie



Margareta Mielczarek i Adrian
Jarosz, Jaworzno

REKLAMA

0011479849

Prezydent Miasta Knurów

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości:

- Wykaz nr 1/GB/2026 nieruchomości lokalowych przewidzianych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu w drodze bezprzetargowej,
- Wykaz nr 2/GD/2026 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat,
- Wykaz nr 3/GD/2026 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 10 lat.

REKLAMA

0011479691

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego „Enpol” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Gliwicach ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. nieruchomości gruntowej, stanowiącej prawo własności, położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Piotra Skargi 1, oznaczonej działką gruntu nr 1944/77 o łącznej powierzchni 0.4340 ha, **zabudowanej** budynkiem produkcyjno-magazynowo-biurowym o łącznej powierzchni użytkowej 1.028 m², dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00008388/7; oznaczonej działką gruntu nr 2986/74 o łącznej powierzchni 0.0051 ha, dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00053609/3; oznaczonej działką gruntu nr 2988/77 o łącznej powierzchni 0.0235 ha, dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00053610/3, za cenę nie niższą niż **1.000.000,00 zł** (słownie: jeden milion złotych 00/100) – do ceny zostanie doliczony podatek od towarów i usług, o ile będzie on należny.

I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Sporządzenie oferty kupna, która winna być zapakowana w zamkniętą kopertę z dopiskiem „**OFERTA PRZETARGOWA – sygn. akt – XII GUP 23/09**” i dostarczenie jej w drugiej kopercie z dopiskiem „**OFERTA PRZETARGOWA – sygn. akt – XII GUP 23/09**” do Kancelarii Notarialnej Notariusza Agnieszki Rządowskiej w Dąbrowie Górniczej przy Al. Tadeusza Kościuszki 27 w godzinach pracy Kancelarii Notarialnej **do dnia 11 marca 2026 r. do godziny 12.00**, przy czym za datę złożenia oferty, także nadanej w formie przesyłki, uważa się datę jej wpływu.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto oferowanej do sprzedaży nieruchomości, przelewem na rachunek bankowy nr 85 1020 2401 0000 0502 0326 1575 **do dnia 11 marca 2026 r.** (decyduje data wpływu).

II. Oferta kupna powinna zawierać:

1. nazwę, siedzibę oraz podpisy osób upoważnionych do reprezentacji wraz z aktualnym podpisem z właściwego rejestru oferenta,
2. proponowaną cenę zakupu netto oraz termin i formę płatności,
3. potwierdzenie dokonania wpłaty wadium,
4. oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i technicznym oferowanej do sprzedaży nieruchomości,
5. oświadczenie, że oferent nie jest Syndykiem lub Sędzią – Komisarzem, upadłym, jego małżonkiem, zstępnym, wstępnym, albo rodzeństwem, a gdy upadły nie jest osobą fizyczną, jego przedstawicielem oraz że nie jest małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu osób wymienionych powyżej,
6. zobowiązanie się do pokrycia opłat związanych z przeniesieniem praw do nieruchomości,
7. oświadczenie oferenta o wskazaniu adresu poczty elektronicznej, na który organizator przetargu może przekazać informację o terminie i miejscu zawarcia aktu notarialnego przenoszącego własność sprzedawanej nieruchomości wraz z oświadczeniem oferenta o wyrażeniu zgody na przekazanie takiej informacji drogą mailową,
8. oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i akceptacji warunków i zasad w nich zawartych.

III. Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 12 marca 2026 r. o godzinie 10.00 w Kancelarii Notarialnej Notariusza Agnieszki Rządowskiej w Dąbrowie Górniczej przy Al. Tadeusza Kościuszki 27, ponadto:

1. przetarg nie dochodzi do skutku w razie niezgłoszenia oferty spełniającej warunki, o których mowa w pkt. I.1 i pkt. I.2,
2. wyboru oferty dokonuje Organizator Przetargu,
3. wadium wniesione przez wybranego oferenta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym oferentom zostanie zwrócone w ciągu czternastu dni od dnia dokonania wyboru oferty przez Organizatora Przetargu, bez odsetek,
4. wadium przepada, jeżeli oferent uchyli się od zawarcia umowy kupna w terminie określonym przez Organizatora Przetargu,
5. jeżeli oferent zamieści w złożonej ofercie nieprawdziwe dane, traci złożone wadium,
6. w przypadku nieuiszczenia na powyższy rachunek bankowy całości ceny nabycia najpóźniej do chwili zawarcia umowy sprzedaży (przed jej podpisaniem), nabywca traci złożone wadium,
7. Organizator Przetargu zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz wyboru kancelarii notarialnej, w której zostanie podpisana umowa kupna-sprzedaży,
8. Organizator Przetargu może odstąpić od podpisania umowy kupna-sprzedaży, jeżeli zająd ku temu przesłanki,
9. umowa sprzedaży zostanie zawarta w terminie określonym przez Organizatora Przetargu,
10. nabywca pokrywa wszelkie koszty związane z przeniesieniem praw do przedmiotu sprzedaży,
11. z operatem szacunkowym oraz z regulaminem przetargu można się zapoznać w siedzibie syndyka w Dąbrowie Górniczej przy ul. 11 Listopada 1, po wcześniejszym ustaleniu terminu,
12. szczegółowe informacje na temat zasad i warunków przetargu znajdują się w regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie syndyka w Dąbrowie Górniczej przy ul. 11 Listopada 1,
13. wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod nr telefonu: 501 438 343.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały.
Gotówka, 883-402-202**

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze
(stan obojętny) Dojazd, gotówka
602-871-305, 515-274-430 Własny
transport

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności
Czechowice-Dziedzice tel. 604 630 556

OCHRONNA z gr. niepełnosprawności
Gliwice/Zabrze tel. 604 630 556

POSZUKUJEMY osób chętnych
do pracy (ochrona - konwoje).
Wymagany KPOF. Lokalizacja:
Częstochowa i okolice. Kontakt
510 014 650.

SERWIS sprzątający z gr.
niepełnosprawności Psar/Gródków tel.
668 085 925

SERWIS sprzątający z gr.
niepełnosprawności Sosnowiec tel.
604 630 556

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa
termo. wymiana rynien (metalowe,
nierdzewka, plastikowe) przebudowa
kominów, ocieplanie dachu,
styropapa, obróbki blacharskie,
gont (mamy zwyczaj) 27 lat tradycji
501-404-611

REKLAMA

0011480350



Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 wywieszony został do pu-
blicznej wiadomości wykaz nieruchomości do dzierżawy będących własnością Gminy Siemianowice
Śląskie z przeznaczeniem na posadowiony osadnik ścieków przemysłowo-bytowych.

Pełna treść wykazów znajduje się także na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.siemianowice.pl.

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz:
606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BRENNA. Ferie zimowe. Wielkanoc
w "Promyczku", 517-694-165

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym.
502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie,
znaczkę, medale, zegarki, rogi, płyty,
widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

**NA OGŁOSZENIA
DROBNE CZEKAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-16.00**

0011480843

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



dr hab.

Teresy Żabińskiej

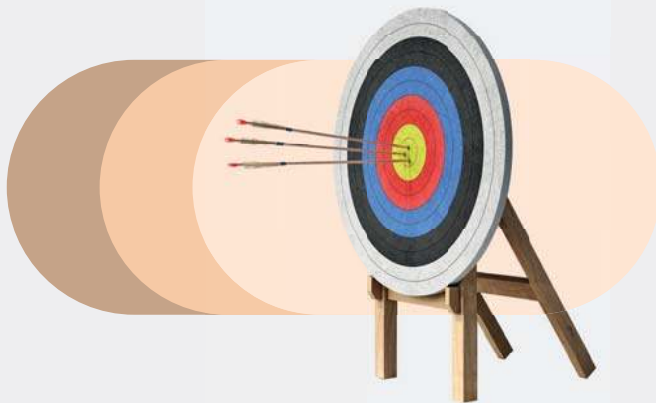
Profesor honorowej Uniwersytetu Ekonomicznego
w Katowicach.

Inicjatorki powstania Kierunku Gospodarka Turystyczna
oraz wieloletniej Kierownik Katedry Turystyki.

Rodzinie i Bliskim Pani Profesor

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

*Paweł Piotrowski, Katarzyna Czernek-Marszałek
- byli pracownicy Katedry Turystyki
Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*



Nigdy nie mogłabym być z nerwowym facetem. Ja potrzebuję faceta, który wycisza

Małgorzata Rozenek w podcaście „Jestem kobietą” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel założyła maskę

Młoda piosenkarka i Kevin Mglej z okazji święta zakochanych wybrali się na elegancką kolację. W sieci podzielili się obszerną relacją. Ona postawiła na czarną suknię z wycięciami i głębokim dekoltem. On przywdział białą koszulę i garnitur. Ich stylizacje dopełniały... maski na oczach.

Joanna Opozda ma dużego chłopaka

Tegoroczne walentynki aktorka spędziła z synem. Na jej profilu ukazała się uroczą fotografią z pociechą, do której zapozowali w takich samych bluzach. Twarz chłopca została częściowo przestonięta serduszkami, ale na zdjęciu widać, że czterolatek wyrósł na dużego chłopca.

Justyna Steczkowska rozumie koleżankę

Piosenkarka udzieliła wywiadu Żurnaliście. W rozmowie nie zabrakło wzmianki o jej relacji z Edytą Górniak. – Wiem, że media robią zadykę, że się nie lubimy. Ja tego tak nie widzę. Edi czasem gniewa się za rzeczy, których nie rozumiem, ale rozumiem, że się gniewa i nie biorę tego pod uwagę. [...] To jest piękna dziewczyna, która ma talent do śpiewania, a to, że jest specyficzna? Każdy z nas jest jakiś. Trzeba też brać pod uwagę, że jest artystką – powiedziała gwiazda. (GZL) Fot. Jakub Steinborn



W TELEWIZJI



Mississippi w ogniu Stopklatka, 20:00

USA, 1964 r. W Meridan, miasteczku opanowanym przez Ku Klux Klan, FBI prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa afroamerykanki oraz dwóch obrońców praw czarnej społeczności. Agenci szybko przekonują się, że mieszkańcy nie będą im pomagać.

Piep*zyć Mickiewicza Polsat, 21:35

Wyrzucony z uczelni pisarz i wykładowca Jan Sienkiewicz podejmuje pracę jako polonista w warszawskim liceum. Pod jego opiekę trafia grupa zbuntowanych wyrzutków. Nauczyciel, uzbrojony w literaturę i niekonwencjonalne metody nauczania, podejmuje wyzwanie.

Największe miasta świata BBC Earth, 22:55

Hongkong to rozległe miasto, które wzbogaciło się dzięki handlowi na wielką skalę. Autorzy dokumentu odwiedzają mieszkańców domów o rozmiarach spiżarni oraz poznają miejscowe tradycje.

W co wierzą Osbournowie Metro, 23:00

Legendarny rockman Ozzy Osbourne i jego żona Sharon Osbourne są sceptykami w kwestii zjawisk paranormalnych. Wraz z synem Jackiem oglądają najbardziej szalone i nadprzyrodzone aktywności, jakie nagrano. Czy uwierzą w duchy?

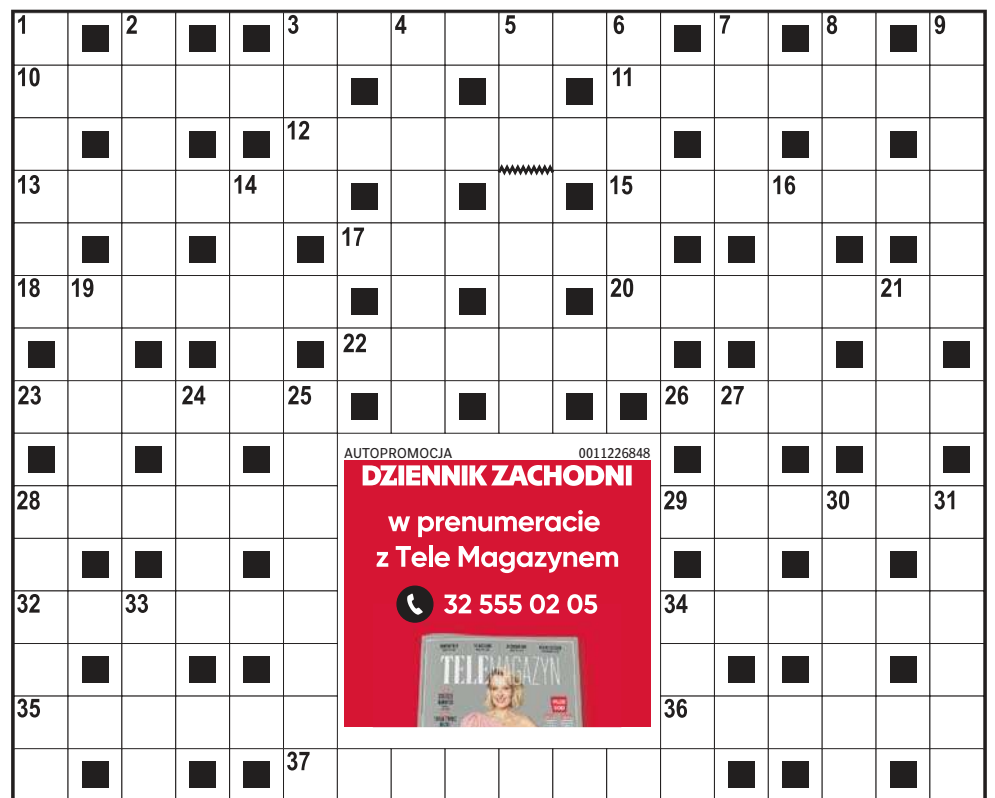
KRZYŻÓWKA NR 26

Poziomo:

- 3) upominek dla solenizanta,
- 10) narzędzie do wyciągania gwoździ,
- 11) zespół bloków mieszkalnych,
- 12) pejoratywne określenie biurokraty,
- 13) mieszkańiec wawelskiego grodu,
- 15) domowe – do odrobienia,
- 17) kraina przylegająca do Mazur,
- 18) myszka na ciecie,
- 20) przejmująca, czasem czarna,
- 22) ... Rourke, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 23) burza z porywistym wiatrem nad oceanem,
- 26) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 28) werbunek do wojska,
- 29) wierzchnie nakrycie namiotu,
- 32) pierożek nadziewany śliwką,
- 34) uczucie przerażenia, bojaźń,
- 35) jeden z trzech rodzajów literackich,
- 36) najstarszy w rodzinie,
- 37) napis nad tekstem artykułu.

Pionowo:

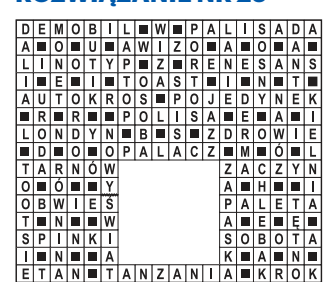
- 1) wydany przez dowódcę,
- 2) działowa w pomieszczeniu,
- 3) imię wielu papieży,
- 4) subiektywne przeżycie,
- 5) serial amerykański, prequel „Gry o tron”,
- 6) budynki przeznaczone do kwaterowania żołnierzy,
- 7) płaski w gimnastyce,
- 8) stawia piec kaflowe,
- 9) kary koń z domieszką białych włosów,
- 14) „... w operze”, musical Andrew Webers,
- 16) jednostka natężenia prądu,
- 19) wyraz oznaczający kogoś lub coś,
- 21) ostra przyprawa kuchenna,
- 24) główny posiłek dnia,
- 25) Ferdynand, pierwszy że-



- 8) stawia piec kaflowe,
- 9) kary koń z domieszką białych włosów,
- 14) „... w operze”, musical Andrew Webers,
- 16) jednostka natężenia prądu,
- 19) wyraz oznaczający kogoś lub coś,
- 21) ostra przyprawa kuchenna,
- 24) główny posiłek dnia,
- 25) Ferdynand, pierwszy że-

- glarz, który opłynął Ziemię,
- 27) krzywa płaska kreślona cyrklem,
- 28) zakręt rzeki, meander,
- 30) wizerunek twarzy widzianej z boku,
- 31) ozdobna metalowa część pasa,
- 33) w portfelu Holenderki,
- 34) dochód uzyskany ze sprzedaży towarów.

ROZWIĄZANIE NR 25



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, ale z rozważnością. Horoskop dzienny mówi, że spontaniczny krok przyniesie dziś korzyść i spokój. Czeka Cię udany dzień. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na finansach. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że drobna decyzja zapoczątkuje szybką, niż się spodziewasz. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa wyjaśni nieporozumienia. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie. Możesz zyskać dzięki temu sprzymierzeńca.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że porządek wokół Ciebie oraz dobre relacje z ludźmi przyniosą ulgę i jasność myśli. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Pokaż inicjatywę w pracy. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś z grona znajomych doceni Twoją kreatywność oraz odwagę działania. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę mówi, że precyzja pomoże uniknąć błędów i zyskać uznanie w oczach ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między sercem a rozumem. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś radzi zaufać przeczuciu w ważnej rozmowie. Wszystko dzięki temu ułoży się po Twojej myśli. **Waga (23.09 - 22.10)** Nowy pomysł doda energii; zaplanuj krok naprzód i działaj bez wahania. Horoskop dzienny na środę mówi, że wiele dzięki temu osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość będzie Twoją siłą. Niektórzy Ci tego trochę pozazdroszą. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablowne myślenie otworzy drzwi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się swoją wizją z innymi osobami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość stanie się atutem. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że jeśli okażesz wsparcie, dobro wróci do Ciebie z nawiązką.

Wojciech Topór: Wierzyliśmy w jeden medal, ale trzy?!

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek zdobyli srebrny medal w konkursie duetów w skokach narciarskich na dużym obiekcie podczas igrzysk w Mediolanie.

Wygrali Jan Hoerl i Stephan Embacher z Austrii. Brąz wywalczyli Johann Andre Forfang i Kristoffer Eriksen Sundal z Norwegii. Przed skokami sześciu ostatnich zawodników zaczął intensywnie padać śnieg. Pojawili się też mocne podmuchy wiatru. Po nieudanym skoku Tomasiaka jury zdecydowało o przerwaniu konkursu i uwzględnieniu wyników dwóch z trzech planowanych serii.

Pogoda sprzyjała Polakom

Śnieg nie pierwszy raz pomógł polskiemu skoczkowi narciarskiemu w osiągnięciu sukcesu. Obfite opady i wiatr sprawiły, że anulowano rundę finałową, dzięki czemu Tomasiak i Wąsek zdobyli srebro. W 2019 roku podobne okoliczności dały Polakom w Seefeld dwa medale mistrzostw świata (pierwszy Dawid Kubacki, drugi Kamil Stoch).

To 27. medal olimpijski w historii startów polskich sportowców na zimowych igrzyskach, a czwarty podczas XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W tej dyscyplinie sportu to 13. olimpijski krążek Białe-Czerwonych.

Historyczny wyczyn

Kacper Tomasiak został pierwszym polskim skoczkiem narciarskim, który wywalczył trzy medale na jednych igrzyskach. Na normalnej skoczni chłopak z Bielska-Białej był



Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek na skoczni w Predazzo. Polacy w konkursie duetów przegrali tylko z Austriakami

drugi, a na dużej zajął trzecie miejsce. Jako debiutant na igrzyskach dokonał niesamowitej rzeczy i wpisał się na karty historii nie tylko polskiego olimpizmu w wieku zaledwie 19 lat.

Przed nim po trzy krążki z jednej edycji - licząc letnie i zimowe igrzyska - wywalczyły tylko ikony polskiego sportu: lekkoatletka Irena Szewińska (Tokio, 1964 - złoto i dwa srebra), pływaczka Otylia Jędrzejczak (Ateny, 2004 - złoto i dwa srebra) oraz w zimowych zmaganiach Justyna Kowalczyk (Vancouver, 2010 - złoto, srebro, brąz).

- Skoki Kacpra i Pawła były na bardzo wysokim poziomie,

wkradły się tylko drobne błędy. Dobrze, że odwołano trzecią serię, bo po intensywnych opadach śniegu dalsza rywalizacja nie miała sensu i nie byłaby już sprawiedliwa - mówi w rozmowie z Polska Press Wojciech Topór, trener kadry B polskich skoczków.

Zwłaszcza postawa Pawła Wąska była w poniedziałek sporym, pozytywnym zaskoczeniem. W obecnym sezonie niespełna 27-letni zawodnik spisywał się słabo, nie kwalifikował się nawet do polskiej kadry na poszczególne konkursy Pucharu Świata.

Trener Maciej Maciusiak postawił jednak na lidera Białe-Czerwonych w poprzed-

nim sezonie i ta decyzja okazała się słuszna.

- Paweł rozkręcał się już w treningach, wskakiwał nawet do pierwszej „dziesiątki”, a zawody indywidualne na dużej skoczni już były dobre w jego wykonaniu. Teraz pokazał prawdziwy charakter i wielkie serce do walki. Kacper z kolei jest w tak wielkiej formie, że mimo niewielkiego błędu nie przeszkodziło mu to polecieć bardzo daleko. Drugi skok to już była w jego wykonaniu prawdziwa bomba - dodaje.

Przed igrzyskami mało kto spodziewał się, że polscy skoczkowie wywalczą w Italii chociażby jeden medal. Trzy krążki to wynik zdecydowanie powyżej nawet najśmielszych oczekiwań największych optymistów.

- Będę szczery. Chcieliśmy i wierzyliśmy w przynajmniej jeden medal, ale trzy? Nasze szczęście jest przeogromne - podsumował trener Kacpra Tomasiaka w ubiegłym sezonie.

Od Calgary do Pekinu - przez dziesięć kolejnych edycji zimowych igrzysk olimpijskich - w skokach narciarskich rozgrywano zawody drużynowe. We Włoszech zastąpiono je duetami.

Konkursy duetów są organizowane od 2023 roku. Pierwszy z nich odbył się w trakcie zawodów Pucharu Świata w amerykańskim Lake Placid. Historyczne zwycięstwo odnieśli reprezentanci Polski: Dawid Kubacki i Piotr Żyła.

Polska ekipa zdobyła podczas XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzem są Mediolan i Cortina d'Ampezzo, już cztery medale. Oprócz skoczków, srebro wywalczył panczenista Władimir Semirunnij na dystansie 10 000 metrów.

©P

Liga Mistrzów: Zieliński w mroźnej Norwegii, Kochalski z Anglikami

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wieczorem do fazy pucharowej Ligi Mistrzów dołączą kolejni Polacy - Piotr Zieliński i Mateusz Kochalski.

Zieliński przeżywa właśnie najpiękniejsze chwile w Interze. W weekend we włoskim klasyku golem na 3:2 strzelonym tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego rozstrzygnął mecz z Juventusem. Teraz jako lider środka pola ma poprowadzić zespół do awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Wbrew pozorom czeka go spore wyzwanie; na wyjeździe, w mrozie, z nieobliczalnym rywalem. Bodo/Glimt złożone głównie z norweskich piłkarzy dało się już w tym roku we znaki towarzyszącemu drużynom. Na finiszu fazy ligowej ograło nie tylko Manchester City, ale i Atletico Madryt. Wcześniej duże problemy sprawiło Borussia Dortmund i wspomnianemu Juventusowi. Kto jeśli jednak nie Inter z fenomenalnym ostatnio Zielińskim miałby z nim zapunktować? To spotkanie także

w paśmie otwartym - w TVP 1 od godz. 21.00.

Wszystkie trzy pozostałe mecze obejrzymy na kodowanych kanałach Canal+ Sport. Chronologicznie pierwszy polski akcent od godz. 18.45 nastąpi w odległym Azerbejdżanie. Kochalski, łączony w zimowym okienku z Widzewem Łódź, zamierza dopisać z Karabachem Agdam kolejny piękny rozdział, czyli wygrać czwarty mecz w tej edycji. Czeką go bardzo trudne zadanie, ponieważ naprzeciw stanie ofensywa Newcastle United. Polak w przeciwieństwie do kolegów z defensywy prezentuje równą, solidną formę. Dzielnie stawiał już czoła zawodnikom Chelsea czy Napoli (obronił karnego). Bezradny okazał się tylko wobec tym z Liverpoolu, którzy wbili aż sześć bramek.

1/16 finału Ligi Mistrzów

Środa, 18 lutego

● 18.45 Karabach - Newcastle United

● 21.00 Bodo/Glimt - Inter Mediolan

● 21.00 Club Brugge - Atletico Madryt

● 21.00 Olympiakos Pireus - Bayer Leverkusen



W sobotę Piotr Zieliński stał się bohaterem Interu, strzelając zwycięskiego gola w hicie z Juventusem

Nie tylko prestiż, ale i wielkie pieniądze + luksusowe bonusy

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Kacper Tomasiak, zdobywając trzy medale - dwa srebrne i jeden brązowy - na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, może liczyć na godziwe wynagrodzenie.

Zarówno Ministerstwo Sportu i Turystyki, jak i Polski Komitet Olimpijski postarały się, aby najlepsi z naszych sportowców nie mogli narzekać. Stąd milionowe premie, mieszkania, sa-

mochody i... tokeny, czyli w skrócie przedmiot płatniczy niebędący monetą czy banknotem.

Z tytułu nagród zapowiedzianych przez Polski Komitet Olimpijski, do 19-letniego Kacpra Tomasiaka trafi 400 000 (srebrny) i 300 000 złotych (brązowy) za medale indywidualne plus 200 000 złotych za wspólny sukces z Pawłem Wąskiem w konkursie duetów (srebrny).

Ponadto trafi do niego - w postaci tokenów - 550 000 złotych. Do tego dochodzą obrazy, vouchery na wakacje oraz

bizuteria o wartości do 2000 złotych.

Bardziej skomplikowane jest wyliczenie nagród ministerialnych. Zgodnie z ustawą o sporcie, w przypadku zdobycia w czasie tych samych zawodów - w tym wypadku XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - dwóch lub więcej medali, zawodnik otrzymuje tylko jedną nagrodę finansową. Jej wysokość nie może przekroczyć 75 procent sumy nagród za poszczególne osiągnięcia.

W przypadku Kacpra Tomasiaka suma jednorazowych

świadczeń wyniesie 218 000 złotych, a 75 procent z tej kwoty to 163 500 złotych.

Oprócz tego skoczek może liczyć na dwuletnie stypendium przewidziane dla najcenniejszego z medali, czyli w tym wypadku srebrnego, a zatem będą to 24 raty po 15 427,26 złotych, czyli łącznie 370 254,24 złotych.

Zatem łącznie będzie to 1 980 000 złotych!!!

Jakby tego było mało, Tomasiak ma już zapewnione tzw. świadczenie olimpijskie, czyli popularną emeryturę olimpi-

jską, która od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto. Te należności finansowe przysługują jednak naszym sportowcom dopiero po ukończeniu 40. roku życia, pod warunkiem, że mają polskie obywatelstwo, są niekarani i nie byli zdyskwalifikowani za doping w wymiarze większym niż 24 miesiące lub więcej niż raz.

Otrzymują ją byli zawodnicy, którzy nie kontynuują kariery sportowej poprzez uczestnictwo w zawodach organizowanych przez polskie związki sportowe.

Na liście płac w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich Kacper Tomasiak też nie może narzekać. Po 25 z 37 zawodów Polak jest pewny już wypłaty 53 300 euro, czyli równowartość ok. 224 000 złotych...

Oficjalne premie nie są jedyne dochodami skoczków narciarskich. Zawodnicy ze światowej czołówki mają podpisane prywatne kontrakty sponsorskie i reklamowe, których wysokość jest objęta tajemnicą.

©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Skandal na sparingu pod Częstochową. Sędzia miała dość i zeszła z boiska

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Podczas meczu Unii Rędziny z Liswartą Krzepice gracz w wulgarny sposób obrażał sędziującą go kobietę.

Spotkanie dwóch drużyn spod Częstochowy grających w grupie 1 II ligi śląskiej, a więc de facto V lidze, przeszłoby bez echa, gdyby nieskandaliczne zachowanie jednego z zawodników gości. Piłkarz z Krzepic ciągle obrażał prowadzącą te zawody sędzię, aż w końcu kobieta miała dość i zeszła z boiska.

- Od 60. minuty zawody toczyły się bez obsady sędziowskiej. Pani Sędzia, po obraźliwych słowach ze strony gracza Liswarty, zdecydowała się zejść z murawy. To dobry moment, by przypomnieć, że arbiter to też człowiek i integralna część meczu. Emocje są wpisane w ten sport, ale nigdy nie mogą być wymówką dla takich zachowań - napisał na Facebooku klub z Rędzin.

Oświadczenie w sprawie skandalicznego zachowania swojego zawodnika wydała też Liswarta. Klub z Krzepic zapowiedział wyciągnięcie wobec piłkarza konsekwencji dyscyplinarnych.

- Zarząd MGLKS Liswarta Krzepice stanowczo potępia niewłaściwe zachowanie jednego z naszych zawodników w stosunku do Sz. P. sędzi głównej spotkania. Tego typu zachowania nie są zgodne z wartościami reprezentowanymi przez nasz

klub. Zaistniała sytuacja jest obecnie analizowana przez władze klubu, a wobec zawodnika zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje - oświadczyli działacze Liswarty Krzepice.

Po stronie pani arbiter zdecydowanie stanął przewodniczący Kolegium Sędziów Podokręgu Częstochowa Tomasz Barański.

- Stanowczo potępiam skandaliczne zachowanie zawodnika Liswarty - Łukasza Kmiecica wobec sędzi głównej Małgorzaty Miniak. Wulgarnie, obraźliwe i agresywne słowa kierowane do arbitra stanowią rażące naruszenie zasad fair play, elementarnych norm kultury osobistej oraz szacunku należnego wszystkim uczestnikom zawodów sportowych. Przypominam, że arbiter jest integralną częścią widowiska sportowego, a jego bezpieczeństwo i poszanowanie są fundamentem prawidłowego przebiegu zawodów. Wszelkie przejawy agresji słownej wobec sędziów są absolutnie niedopuszczalne - napisał Tomasz Barański, który nie poprzestał jedynie na słownym potępieniu skandalicznego zajścia.

- Jako Przewodniczący Kolegium Sędziów Podokręgu Częstochowa informuję, że podjąłem decyzję, iż na najbliższe mecze sparingowe wszystkich drużyn klubu Liswarta Krzepice obsada sędziowska nie będzie wyznaczana. Decyzja ta ma na celu podkreślenie wagi problemu oraz jednoznaczne wskazanie, że brak szacunku wobec sędziów nie będzie tolerowany - dodał Barański. ©



Pani sędzi należy się na boisku szacunek od piłkarzy i nikt nie powinien o tym zapominać wybiegając na murawę

DZIŚ NA IGRZYSKACH ĆWIERĆFINAŁY TURNIEJU HOKEJA
Hokeiści Szwajcarii, Niemiec oraz Czech awansowali po barażach do dzisiejszych ćwierćfinałów igrzysk Mediolan-Cortina. We wczorajszych barażach Szwajcaria pokonała Włochy 3:0, Niemcy zwyciężyli Francję 5:1 (na zdjęciu), a Czesi ograli Danię 3:2. Mecz Szwecja - Łotwa zakończył się po zamknięciu DZ. W dzisiejszych ćwierćfinałach zagrają: Słowacja - Niemcy (g. 12.10), Kanada - Czechy (g. 16.40), Finlandia - Szwajcaria (g. 18.10) i USA - Szwecja/Łotwa (g. 21.10). Półfinały zaplanowano na piątek. **JAC**



FOT. PAP/EPAFIZRY/ISMAIL

ZAGŁĘBIE NIE ZAGRA
Mecz 20. kolejki Betclic 2. Ligi Unii Skierniewice z Zagłębiem Sosnowiec został odwołany. Przyczyną jest zły stan boiska. Spotkanie miało odbyć się w piątek 20 lutego. Nowy termin nie został jeszcze ustalony. **TOK**

Beskidy pękają z dumy, bo mają swoich medalistów olimpijskich

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. LKS Klimczok Bystra organizuje dziś powitanie Kacpra Tomasiaka. Paweł Wąsek będzie witany na Rynku w Ustroniu.

Telefony rozgrzane są do czerwoności, trwają intensywne przygotowania do powitania w Bystrzej zawodnika, który od kilku dni jest na ustach całej Polski.

- Spanie było krótkie, ale dobre - śmieje się Paweł Niemczyk, prezes LKS Klimczok Bystra, kiedy pytam go o minioną noc.

Nie ukrywa, że są dumni i ogromnie zadowoleni z tego, co się wydarzyło nie tylko w poniedziałek, kiedy to Kacper Tomasiak wraz z Pawłem Wąskiem wywalczyli srebro w konkursie duetów, ale także podczas wcześniejszych zawodów.

- To, co zrobił Kacper, zapiera dech w piersiach. Zostać multi-medalistą na jednych igrzyskach olimpijskich to coś niesamowitego - cieszy się Niemczyk dodając, że jeśli chodzi o skocznię normalną, to był w Predazzo i od początku wierzył, że Kacper może zdobyć jakiś krążek.

- I tak się stało. Co do dalszych medali to - powiem szczerze - nie miałem żadnych oczekiwań. Po tym, co Kacper zrobił, to i tak było ponad stan. Podchodziłem do tego luzno, choć wczoraj, jak wchodziłem do klubowej strefy kibica ktoś mnie spytał co się wydarzyło. Odpowiedziałem, że bę-



Kacper Tomasiak (z lewej) i Paweł Wąsek zostali na skoczni w Predazzo wicemistrzami olimpijskimi w konkursie duetów

dzie srebro. I było - mówi prezes Niemczyk

Prezes klubu opowiada, że Kacper Tomasiak trafił do LKS Klimczok Bystra mając 7-8 lat.

- Tak dokładnie pierwszego treningu nie pamiętam. Trzeba by pytać pierwszego trenera, czyli Jarosława Koniora, który prowadził Kacpra przez pierwsze pięć lat. Ale od początku wiedzieliśmy, jak tylko Kacper przyszedł na skocznię, zaczął uczestniczyć w zawodach, że to chłopak na wielkie skakanie - mówi prezes Niemczyk.

Ikomentuje zawodnika, że to człowiek bardzo pokorny, zdyscyplinowany, pracowity, z niesamowitą głową.

- Mówię o nim, że to fighter, ale zarazem profesor w tym co robi - dzieli się swoimi przemyśleniami prezes Niemczyk.

Szef bystrzańskiego LKS zaznacza, że zdobycie medali olim-

pijskich przez ich wychowanka to dla klubu nie tylko duma i zaszczyt, ale też kolejne wyzwania.

- Przypuszczam, że będzie wpływ młodych zawodników. Pewnie będziemy potrzebowali większego wsparcia finansowego, żeby to wszystko można było jakoś poukładać, bo kształcenie takich zawodników wymaga dość dużych nakładów finansowych - ocenia prezes Niemczyk.

Obecnie w klubie jest ok. 80 zawodników, w tym 50 w sekcji skoków i kombinacji norweskiej. Na razie prezes Niemczyk dwoi się i troi, żeby przygotować powitanie Tomasiaka - dziś o g. 17 przed siedzibą LKS Klimczok Bystra przy ul. Fałata 14.

Równie szampańskie nastroje panują w drugim beskidzkim klubie, którego wychowanek Paweł Wąsek zdobył w poniedziałkowy wieczór srebrny medal olimpijski, czyli Wiślańskim Sto-

warzyszeniu Sportowym. - Jakie mogą być nastroje po medalu olimpijskim? Bardzo dobre! Cieszymy się. Ten sukces był potrzebny klubowi, Pawłowi i całej Polsce - zwierza się Zbigniew Wuwer, prezes WSS, który nie ma wątpliwości, że medal olimpijski ich wychowanka zachęci kolejne dzieci do treningów.

Dodaje, że Paweł Wąsek to bardzo fajny chłopak. Skryty. Nie stwarzał problemów wychowawczych.

- Każdy skoczek to trochę zadziorny człowiek, bo to nie jest sport dla mięczaków. Natomiast Paweł zawsze był grzeczny. Wykonywał polecenia trenerów. Było widać, że chce. Żeby być mistrzem olimpijskim, od początku trzeba mieć do charakter - ocenia prezes Wuwer.

Pamięta, że Wąsek przyszedł do WSS w 2011 r. z klubu w Goleśzowie, gdzie ćwiczył pod okiem dziadka Władysława Pytla.

- Jak już było widać, że jest coraz lepszy, to postanowił zmienić klub. U nas pracuje jeden z najlepszych na świecie trenerów - Jan Szturc, który wychował Małysza, Żyłę, Zniszczoła, Pilcha. Pan Jan początkowo nie za bardzo widział go w tym zespole. Nie dlatego, że Paweł nie umiał skakać, ale nie chciał robić zwady z klubem, że podbieramy im zawodnika. Później to się wyjaśniło i Jasiu się nim zajął - dodał Wuwer.

Powitanie Wąska odbędzie się dziś o godz. 17 na Rynku w Ustroniu. ©

Zawiercianie zagrają dziś o bezpośredni awans do ćwierćfinału LM

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. W ostatnim meczu grupowym Ligi Mistrzów Aluron CMC Warta Zawiercie podejmie w Sosnowcu SVG Luneburg.

„Jurajscy Rycerze” są liderem w grupie D. Ostatnio przegrali w Rzeszowie z Asseco Resovia 0:3. W 1. kolejce pokonali Rzeszowian 3:1. Aluron ma 12 punktów, a Resovia 9. Dziś drużyna trenera Michała Winiarskiego zagra z trzecim w tabeli SVG Luneburg (godz. 18), a rze-

szowska ekipa zmierzy się na wyjeździe z ostatnim Sportingiem Lizbona (godz. 20.30). Zajęcie pierwszego miejsca oznacza bezpośredni awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów.

- Bardzo chcieliśmy wygrać w Rzeszowie i nasza przewaga nad Resovią w grupie nie miała żadnego znaczenia. Teraz ona stopniała. Zagramy ostatni mecz z SVG Luneburg. Musimy i chcemy go wygrać, żeby awansować z grupy z 1. miejsca i dać sobie nieco więcej wolnego w późniejszym okresie. Chcemy mieć jak najłatwiejszą drogę do Final Four - podkreśla



Aluron gra w Lidze Mistrzów w Arenie Sosnowiec

libero Zawiercian Jakub Popiwczak. Aluron wygrał w Niemczech z SVG Luneburg 3:0. W poprzednim meczu w Arenie Sosnowiec pokonał Sporting też bez straty seta. Dziś wicemistrzom Polski do awansu wystarczą dwa wygrane sety.

Również dziś w drugim meczu 1/8 finału Pucharu CEV JSW Jastrzębski Węgiel zagra we Włoszech z Gas Sales Bluenergy Piacenza (godz. 20.30, pierwszy mecz 1:3), a Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa w 1/4 finału Pucharu Challenge też w Italii z Power Volley Milano (g. 20.30, pierwszy mecz 0:3). ©